

FRANCISZEK JÓZWIĄK-WITOLD

Wielkie zadania
kontroli państwowej
i społecznej w walce
o sześciolatkę

(Dokończenie) str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 260 (1179)

GDĄSK, CZWARTEK 21 WRZEŚNIA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5

475-milionowy naród chiński musi mieć swego przedstawiciela w ONZ

Min. Wyszyński demaskuje machinacje imperialistów na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. We wtorek rozpoczęła się w Flushing Meadows V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący zeszłorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego, minister spraw zagranicznych Filipin, Romulo.

Romulo wysunął plan delegacji amerykańskiej, plan przerzucenia z Rady Bezpieczeństwa na Zgromadzenie Ogólne odpowiedzialności za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa, plan zmierzający do podważenia zasady jednomyślności, do podważenia autorytetu Rady Bezpieczeństwa.

Rezolucja hinduska w sprawie Chin

Po przemówieniu Romulo delegat Indii Rau odczytał rezolucję hinduską, która stwierdza, że przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej winni reprezentować Chiny w Zgromadzeniu Ogólnym oraz zaleca, aby inne organy ONZ powzięły taką samą decyzję.

Przemówienie min. Wyszyńskiego

Z kolei zabrakł głos przedstawicieli Związku Radzieckiego minister Wyszyński. Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa za konieczne postawić przed Zgromadzeniem Ogólnym dwa zagadnienia: po pierwsze — sprawę obecności na Zgromadzeniu Ogólnym przedstawiciela kuomintangowskiego, usiłującego reprezentować Chiny oraz po wtóre: sprawę zaproszenia na Zgromadzenie Ogólne przedstawiciela Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegat Kuomintangu nie reprezentuje Chin

Szef delegacji radzieckiej zgłosił następujący projekt rezolucji: „Zgromadzenie Ogólne postanawia: uznać za niemożliwy udział w Zgromadzeniu Ogólnym i jego organach przedstawicieli grupy kuomintangowskiej jako nie będących przedstawicielami Chin.” Delegat Kuomintangu Tsiang Tinfu w obszernym przemówieniu, naszpikowanym oszczerstwami atakami na Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową, przekonywał Zgromadzenie Ogólne, że powinno uznać prawo kilku kuomintangowskiej do reprezentowania Chin.



Dnia 18 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego. Na zdjęciu: delegacja SPZZ i delegacja radziecka. Na pierwszym planie z lewej: Gebert, z prawej: przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy ZSRR, tow. Szewczenko.

Bandycki napad policji na siedzibę KPD w Duesseldorfie

BERLIN PAP. 19 bm. grupa policji brytyjskiej i niemieckiej otoczyła dom Komunistycznej Partii Niemiec w Duesseldorfie, wdarła się przemocą do wnętrza i po zamknięciu wszystkich obecnych w pokojach na 4 piętrze, dokonała szczegółowej rewizji pomieszczeń. Wiadomość o napadzie policji na dom KPD lotem błyskawicy rozszalała się po mieście i wkrótce pod

tangowskiej do reprezentowania Chin.

Z kolei zabrakł głos delegat Stanów Zjednoczonych Acheson, który wezwał Zgromadzenie Ogólne do niezwłocznego odrzucenia rezolucji hinduskiej, przewidującej dopuszczenie do ONZ przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Następnie przemawiał szef delegacji polskiej ambasador Wierbiński.

Replika Wyszyńskiego

Zabierając ponownie głos min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa za konieczne poruszyć również sprawę zaproszenia na Zgromadzenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, gdyż — jak wykazała dyskusja — sprawa ta łączy się ściśle ze sprawą nielegalnej obecności na Zgromadzeniu Ogólnym przedstawiciela kuomintangowskiego. Wyszyński podkreślił, że sekretarz stanu USA Acheson proponował, aby Zgromadzenie Ogólne nie rozpatrywało propozycji delegacji hinduskiej, nie wchodząc w meritum stojące przed Zgromadzeniem zagadnienia, gdyż obawiał się widocznie, iż znajdzie się w trudnej sytuacji, gdyby taka dyskusja się wywiązała.

Wyszyński przypomniał, że Acheson, przemawiając 12 stycznia 1950 roku przyznał, iż naród chiński odmówił całkowicie poparcia kłec kuomintangowskiej. W swym liście uzupełniającym do Białej Księgi Departamentu Stanu Acheson pisał: „Zdaniem wielu obserwatorów

stoczyli się oni (to jest kuomintangowcy) w bagno sprzedajności i kłótni o zdobycie stanowisk i władzy”.

Wyszyński przytoczył następnie wypowiedź b. dowódcy naczelnego wojsk amerykańskich w Chinach generała Stilwella, który nazwał kłec kuomintangowską szajką morderców pozbawioną jakiegokolwiek moralności.

Min. Wyszyński zgłosił rezolucję następującej treści: „Zgromadzenie Ogólne postanawia zaprosić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, mianowanych przez Centralny Rząd Ludowy, do udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego i jego organów”.

Następnie ponownie przemawiał delegat Indii Rau, broniąc swej rezolucji. Podkreślił on w szczególności, że Chiński Rząd Ludowy jest jedynym rządem, który potrafi sprawować kontrolę oraz wykonywać obowiązki i zobowiązania Chin. Dopóki kraj o 475 milionowej ludności pozostaje poza obrębem międzynarodowej organizacji, organizacja ta nie może być uważana w całej pełni za reprezentatywną.

Przedstawiciel Kanady Pearson zgłosił rezolucję, przewidującą powołanie specjalnej komisji, złożonej z przewodniczącego zgromadzenia i sześciu mianowanych przez niego członków, celem rozpatrzenia sprawy przedstawicielstwa Chin.

Bezprawna decyzja

Po przemówieniach przedstawicieli Czechosłowacji, Australii, Salvadora, Kuby, Szwecji i Ukrainy, Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad poszczególnymi rezolucjami. Mechaniczną większością głosów bloku anglo-amery-

kańskiego zgromadzenie odrzuciło rezolucję Związku Radzieckiego i Indii, przyjmując 42 głosami przeciwko 9 przy 6 powstrzymujących się rezolucję kanadyjską.

Min. Wyszyński oświadczył po głosowaniu, że delegacja radziecka uważa powziętą decyzję za bezprawną i niesłuszną.

Z kolei Zgromadzenie Ogólne przytapiło do wyboru przewodniczącego. Zgłoszono cztery kandydatury — Iranu, Pakistanu, Czechosłowacji i Polski. Kwalifikowana większość głosów wybrany został na przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciel Iranu, Entezam.

Cyniczny program militaryzacji i faszyzacji Niemiec Zachodnich

Antypokojowe uchwały ministrów USA, Anglii i Francji

NOWY JORK PAP. Ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji ogłosili komunikat w sprawie niemieckiej. Komunikat ten w całej pełni potwierdza dążenie trzech mocarstw zachodnich do włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku imperialistycznego. Komunikat ujawnia również, że trzy mocarstwa zachodnie pragną wykorzystać zasoby Niemiec zachodnich dla urzeczywistnienia swych agresywnych planów.

Komunikat podkreśla, że mocarstwa zachodnie zamierzają „zakłócić stan wojenny w Niemczech”. Trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne stwierdzają jednak równocześnie, że nie tylko nie cofną swych wojsk interwencyjnych z Niemiec zachodnich, lecz zamierzają przysłać nowe wojska. Równocześnie komunikat podaje do wiadomości, że USA, Anglia i Francja popierają dążenia militarystów niemieckich do utworzenia armii w formie „policji ruchomej”. Ministrowie spraw zagranicznych wypowiadają się za udziałem Niemiec zachodnich w „zjednoczonych siłach zbrojnych” Europy Zachodniej.

Jeżeli chodzi o sprawy gospodarcze, ministrowie spraw zagranicznych postanowili rozwinąć przemysł zbrojeniowy. W związku z tym ministrowie ogłosili, że produkcja stali w Niemczech zachodnich będzie mogła przekroczyć obowiązujący dotąd poziom.

Fala oburzenia w Trizonii

BERLIN PAP. Uchwały trzech ministrów spraw zagranicznych zostały zakomunikowane Adenauerowi. Obejmują one poza postanowieniami, ogłoszonymi w oficjalnym komunikacie, również decyzje, które są trzymane w tajemnicy przed opinią publiczną. W kołach dziennikarskich podają, że decyzje te dotyczą przede wszystkim wskazówek i instrukcji dla „rządu” z Bonn w sprawie szerszego uruchomienia niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, zorganizowania armii zachodnioponiemieckiej przy pomocy oficerów

Delegacja radz ecka rzecznikiem pokoju i współpracy między narodami

Oświadczenie min. Wyszyńskiego przed sesją ONZ

NOWY JORK PAP. Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyżynski przed sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ złożył wobec dziennikarzy i reporterów radiowych następujące oświadczenie:

„V Sesja Zgromadzenia Ogólnego i tym razem winna rozpatrzyć i rozstrzygnąć szereg zagadnień o doniosłym znaczeniu międzynarodowym. Wszelkie milujące pokój narody są głęboko zainteresowane w pożytecznym rozwiązaniu zadań stojących przed Zgromadzeniem Ogólnym dla powodzenia spra-

wy konieczna jest przede wszystkim dobra wola i zdecydowanie działania w interesie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów. Delegacja ZSRR w swej pracy na rozpoczynającej się dzisiaj sesji Zgromadzenia Ogólnego będzie niezmiennie kierowała się zasadami radzieckiej polityki zagranicznej zmierzającej do umocnienia pokoju, do zacieśnienia współpracy i przyjaźni między narodami.

Korzystam z okazji aby przekazać pozdrowienia narodowi Stanów Zjednoczonych Ameryki

Będziemy zwalczać wszelkimi siłami zaborczość, agresję i gwałt

Oświadczenie ambasadora Wierbińskiego

NOWY JORK PAP. Przed otwarciem sesji ONZ szef delegacji polskiej, ambasador Wierbiński złożył korespondentowi PAP oświadczenie, w którym stwierdził:

„Nie zapomnieliśmy doświadczeń niedawnej historii i wiemy, do czego zmierzają podżegacze wojny. Przeciwnie, my dom agresji, szantażu politycznego coraz silniej konsolidujemy się potężny obóz pokoju, który w oparciu o wielki Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i Ludowe Chiny ogarnia ludę całego świata. Wierzymy, że głos ludów milujących pokój odezwie się potężnie na

sali obrad ONZ i zmusi do opanowania polityków amerykańskich i ich wasali.

Cały naród polski podpisał sztokholmski apel o pokój. Jest to nasza wytyczna. Jako delegacja rządu i narodu polskiego będziemy z całą stanowczością i poczuciem odpowiedzialności wobec tego mandatu na każdym kroku bronić sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, sprawiedliwości i praw narodów, domagać się wolności dla ciemionych ludów oraz zwalczać wszelkimi siłami zaborczość, agresję i gwałt.

cy, w administracji państwowej i komunalnej członków KPD, Frontu Narodowego, Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Komitetu Obroncy Pokoju, Związku Ofiar Faszizmu i innych demokratycznych organizacji niemieckich.

Komunikat ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji przyjęty został z głębokim niezadowoleniem przez najszersze warstwy ludności Niemiec zachodnich. Wielkie oburzenie wywołały w szczególności postanowienia, dotyczące remilitaryzacji Niemiec, zwiększenia liczebności amerykańskich wojsk interwencyjnych oraz wzmożenia terroru wobec elementów demokratycznych.

Masy pracujące całych Niemiec protestują przeciw haniebnym decyzjom

BERLIN PAP. Demokratyczny blok wielkiego Berlina wydał do ludności miasta odezwę, w której nawołuje mieszkańców Berlina do wzmocnienia walki o jedność stolicy Niemiec i o pokój. Odezwa domaga się również przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów w całym Berlinie.

mierza zmusić naród niemiecki do wzięcia udziału w imperialistycznej wojnie.

Rezolucja francuskich bojowników o pokój

GENEWA PAP. Z Paryża donoszą, że Związek Bojowników o Wolność i Pokój ogłosił rezolucję, protestującą przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Mianowanie ambasadora Korei w Polsce

PEKIN PAP. Ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej mianowany został Tsoi-Ir.

Z całego świata

● W Hawanie odbył się wiec z okazji 25 rocznicy założenia Ludowo-Socjalistycznej Partii Kuby. Na wiecu sekretarz partii Rocca potępił prześladowania komunistów w Kuble i zapewnił, że partia ludowo-socjalistyczna nie wyrecznie się nigdy walki o pokój i polepszenie bytu świata prac.

● Na Sycylii rozpoczął się ruch zajmowania ziemi przez bezrolnych chłopów. Największe nasilenie tego ruchu notuje się w prowincji Enna i Trapani.

● W Riccione zakończył obrady Krajowy Kongres Związku Dziennikarzy Włoskich. Kongres uchwalił nowy statut organizacyjny oraz wybrał władze naczelne. Przewodniczącym Związku został wybrany ponownie Wiktor F. Manuel Orlando, b. prezes Rady Ministrów. Na Kongresie Orlando podał ostrej krytykę politykę rządu de Gasperi.

● W ostatnich dniach w prowincji Lahore (Pakistan) spadły silne deszcze tropikalne, które spowodowały wielką powódź. Powódź pochłaniała wielkie straty w rolnictwie zachodniego Pendżabu.

● Gubernator wojskowy Nazareti zabronił, bez podania powodów, odbycie zjazdu związków zawodowych robotników arabskich państwa Izrael

Z frontu walki o pokój

Brygada murarska Jadwigi Drożyńskiej wykonała 890 procent normy

W chwili, gdy imperialiści amerykańscy usiłują rozpętać nową pożogę wojenną, masy pracujące całego świata czynem dokumentują swą niezłomną wolę walki o pokój. W szeregach milionowej armii obrońców pokoju nie brak i polskich kobiet.

Pracująca przy robotach rozbiórkowych na budowie P+B Zjednoczenie Wybrzeża, przy ul. Koźiej 9-osobowa brygada kobiet ob. JADWIGI DROŻYŃSKIEJ dla uczczenia Kongresu Pokoju wykonała w dniu 20 bm. 890 PROC. NORMY, BIJĄC WSZYSTKIE DOTYCHCZASOWE REKORDY PRACY W TEJ DZIEDZINIE. Ogółem rozebrano 290 m³ ŚCIAN, załadowano i wywieziono 44 m³ GRUZU oraz wydobyto i ustawiono 5,250 CEGIEŁ. Dzienny zarobek każdej kobiety wyniósł 4,311 zł. Dzielne przodownice pracy wezwały WSZYSTKIE BRYGADY KOBIECE ZATRUDNIONE W BUDOWNICTWIE NA TERENIE CAŁEGO KRAJU, DO POBICIA USTALONEGO W DNIU WCZORAJSZYM REKORDU.

budynkiem zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców Duesseldorfu, które okrzykami wzywały policję do opuszczenia gmachu. Równocześnie zgromadzeni na 4 piętrze pracownicy biura KPD śpiewali pieśni rewolucyjne i wznosili okrzyki na cześć pokoju. Po 4-go dziennej bezowocnej rewizji policja wycofała się z gmachu.

Oficjalna stawka na niemieckich odwetowców

(Po nowojorskiej naradzie trójki agresorów)

Nowojorska konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji zakończyła obrady. Kluczowym zagadnieniem omawianym w Nowym Jorku przez imperialistyczną trójkę była sprawa udziału Niemiec w zachodnich w przygotowaniu agresji. W tej sprawie konferencja trzech ministrów wydała komunikat, w którym czytamy:

„Ministrowie przyjęli do wiadomości wyrażone ostatnio w Niemczech pragnienia udziału Niemiec w zjednoczonych siłach dla obrony wolności europejskiej. Czym jest „obrona wolności” w pojęciu imperialistów amerykańskich, o tym świadczy ruiny miast i wsi koreańskich, masakra kobiet i dzieci, których „wolności bronią” amerykańskie bombowce. Czyje są owe „pragnienia”, o tym przekonują nas aż nadto dobrze wypowiedzi Gunderiana, Adenauera i innych głóścieli odwetu.

Niemiecy neohitlerowcy nie od dziś domagają się wskrzeszenia Wehrmachtu. Obecnie, nowojorska narada agresorów ostatecznie, w sposób oficjalny zatwierdziła odbudowę faszystowskiej armii zachodnio-niemieckiej. Neo

hitlerowska armia ma powstać jako bezpośrednie narzędzie wojny amerykańskich agresorów.

Na tym jednak nie koniec. Zagadnienie niemieckiego mięsa armatniego wiąże się bezpośrednio z zagadnieniem uzbrojenia i wykorzystania w tym celu zachodnio-niemieckiego potencjału gospodarczego. „Wysoka komisja — czytamy w komunikacie — otrzymała instrukcje pozwolenia na produkcję stali na poziomie przekraczającym dotychczas obowiązujące ograniczenia, jeśli podniesienie tej produkcji przyczyni się do ułatwienia obronnych wysiłków zachodu. Wysoka komisja otrzymała polecenie uchylenia natychmiast ograniczeń dotyczących ilości, tonażu i szybkości handlowych statków budowanych przez stocznie niemieckie.”

Sprawa została więc postawiona niezwykle jasno. Gwałcąc uchwałę poczdamską po raz niewia domo już który, agresorzy postanowili podwyższyć poziom zachodnio-niemieckiej produkcji stali, wręcz stwierdzając, że chodzi im wyłącznie o rozwój produkcji wojennej. Decyzja podwyższenia zachodnio-niemieckiej produkcji stali dla celów wojennych idzie zupełnie po linii zadań watykańskiego „Osservatore Romano”, który nie dalej jak tydzień temu kategorycznie domagał się tego kroku.

Imperialiści amerykańscy, podobnie zresztą jak i faszyci z Bonn, zdają sobie sprawę, że naród niemiecki nie chce odegrać roli landksnehta w służbie imperiali-

zmu amerykańskiego. Stąd też wpływają inne postanowienia nowojorskiej konferencji agresorów. „W zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego — głosi komunikat — władze niemieckie otrzymają możliwość efektywnej walki z ewentualną działalnością wyrotową” i dalej — „Rządy alianckie zwiększą i wzmocnią swe siły zbrojne stacjonowane w Niemczech, które mają do odegrania doniosłą rolę jako siły bezpieczeństwa”.

Innymi słowy imperialiści postanawiają zwiększyć liczebność swych wojsk interwencyjnych na terenie Niemiec zachodnich, postanawiają udzielić maksymalnego poparcia władzom faszystowskim w Trizonii w gnębieniu oporu narodowego, w prześladowaniu niemieckich bojowników o pokój i demokratyczne Niemcy.

Neohitlerowscy sojusznicy amerykańskich imperialistów entuzjastycznie przyjęli nowojorski komunikat. Adenauer określił decyzję konferencji jako „POWAŻNY POSTĘP”, wyraził „ZADOWOLENIE” i oświadczył, że komunikat zostanie „PRZYCHYLNIE POWITANY” w Niemczech zachodnich. „Zadowolenie” Adenauera jest zrozumiałe i nie wymaga komentarzy. „Przychylnie powitanie” komunikatu przez niemieckich faszystów, snujących plany nowego „Drang nach Osten” przez junkrów i obszarników, marzących o odzyskaniu swych majątków na Wschodzie, wśród hitlerowskich generałów, tęskniących za wojną w służbie amerykańskich agresorów, jest również zrozumiałe.

Decyzje nowojorskie godzą natomiast bezpośrednio w bezpieczeństwo narodów, w tej liczbie również narodu niemieckiego. Ale na drodze planom waszyngtońsko-hitlerowskich podlegających wojennym stają narody. Zbiera swe siły i naród niemiecki. Patriotyczne siły niemieckie, których oparciem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, zespala się w walce o pokój, o zjednoczone i demokratyczne Niemcy. Setki, tysiące faktów oporu narodowego w Niemczech zachodnich, świadcza wyraźnie, że walka prze-

ciwko anglo-amerykańskim interwentom i ich pachołkom z Bonn, walka o pokojowe, demokratyczne Niemcy, ogarnia coraz szersze kręgi ludności niemieckiej.

Nie ulega wątpliwości, że decyzje konferencji nowojorskiej, będące zapowiedzią forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich, staną się nowym bodźcem dla milionów Niemców do wzmocnienia ich wysiłków w walce przeciwko siłom wojny i faszyzmu.

NARODY EUROPY, W SZCZEGÓLNOŚCI NARÓD POLSKI, KTO RE ROZUMIEJĄ, ŻE DECYZJE NOWOJORSKIE — TO WYRAŻA NIEMIECKICH ODWETOWCÓW, ZACIESNIĄ WSPÓŁPRACĘ Z NIEMIECKIMI SIŁAMI POKOJU I DEMOKRACJI. Z NIEMIECKĄ REPUBLIKĄ DEMOKRATYCZNĄ.

T. R.

Protest FIAPP przeciw bezprawnym deportacjom bohaterów Ruchu Oporu we Francji

WARSZAWA PAP. W związku z ostatnimi aresztowaniami i deportacjami cudzoziemców we Francji, Sekretariat Generalny FIAPP wysłał do prezesa Rady Ministrów Francji Plevena depeszę protestacyjną następującej treści:

Dając wyraz jednomyślnemu oburzeniu Komitetu Wykonawczego FIAPP z powodu masowych aresztowań we Francji, wysiedleń i brutalnych deportacji demokratów, emigrantów hiszpańskich i innych, Sekretariat Generalny FIAPP zgłasza jak najenergiczniejszy protest przeciwko tym skandalicznym zarządzeniom.

Okrutne represje stosowane wobec ludzi różnych narodowości, którzy okryli się chwałą w bohaterskiej walce ludu francuskiego przeciwko okupantom hitlerowskim, znieważają Ruch Oporu i pa mięć niezliczonych ofiar barbarzyństwa faszystowskiego.

W imieniu tych wszystkich, którzy przeżyli katownie nazistow-

skie oraz w imieniu milionów uczestników antyfaszystowskiego Ruchu Oporu, zrzeszonych we FIAPP, domagamy się zaprzestania polityki represji, deportacji i internowania w obozach koncentracyjnych. Żądamy przestrzegania prawa azylu dla patriotów hiszpańskich i wszystkich obywateli demokratów, przyjacieli narodu francuskiego i gorących zwolenników pokoju światowego.

Promocja w Oficerskiej Szkole Politycznej

WARSZAWA PAP. W Oficerskiej Szkole Politycznej odbyła się uroczysta promocja absolwentów szkoły. Na uroczystość promocji przybył gen. bryg. Mieczysław Melenas.

Po odczytaniu rozkazu o awansie i przyjęciu raportu gen. Melenas dokonał uroczystego aktu promowania nowych oficerów politycznych.

POTĘŻNE URZĄDZENIA dla elektrowni nadwołańskich

Rozmowa z ministrem przemysłu budowy maszyn drogowych i budowlanych — S. Fominem

Uchwała rządu ZSRR o budowie gigantycznych elektrowni na Woldze przyjęta została przez cały naród radziecki, jako nowe ogniwo w łańcuchu wielkich prac, stwarzających bazę techniczno-materiałową dla budowy społeczeństwa komunistycznego.

Skala robót przy elektrowniach wołańskich przewyższa wszystko, co dotychczas znała technika budowlana. Dość powiedzieć, że tylko przy budowie hydroelektrowni Kujbyszewskiej trzeba będzie przeprowadzić roboty ziemne o zasięgu 150 milionów metrów sześciennych, ułożyć 6 mln. mtr. sześć. betonu. Wszystkie te prace wykonane będą w ciągu 5 lat: w roku 1955 elektrownia ruszy pełną parą.

Wykonać takie zadanie można jedynie przy zastosowaniu potęż-

nego sprzętu technicznego. W rozmowie z przedstawicielami prasy minister budowy maszyn budowlanych i drogowych, S. Fomin, powiedział:

— Wielkość tych przedsięwzięć epoki stalnowskiej napędza dumą budowniczych maszyn, którym powierzono wyposażenie budowy w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia. Stworzony w okresie stalinowskich pięcioletek radziecki przemysł maszyn budowlanych i drogowych gotowy jest do wykonania wszelkich zamówień w zakresie swej specjalności.

Podczas gdy przy budowie Wołchowostroju i Dnieprostroju używano jeszcze maszyn pochodzenia zagranicznego, to teraz, przy budowie wołańskich elektrowni wodnych pracować będą wyłącznie maszyny produkcji radzieckiej.

Oprócz dostawy maszyn seryj-

nych fabryki budowy maszyn budowlanych i drogowych przygotowują się do wyprodukowania specjalnych urządzeń budowlanych wyłącznie dla wołańskich hydroelektrowni. Olbrzymi zasięg prac ziemnych na tych budawach stwarza potrzebę wielkiej ilości przeróżnych maszyn do kopania ziemi; pracę dziesiątków tysięcy ludzi zastąpią tu ekskavatory, buldożery, skrepery i inne maszyny.

Czelabińska fabryka im. Kolu-szczenki przygotowuje partię nowoczesnych skreperów z chwytakiem o pojemności 10 m. sześć. Jedną taką maszyną zastąpi pracę 80—100 robotników. Specjalne ekskavatory do wyrównywania brzozeów kanałów, a także ładowacze na traktorach S-80 będą dostarczone przez fabrykę ekskawatów w Kijowie oraz przez Swierdłowski Zakłady Mechaniczne.

Przy budowie będą też potrzebne potężne instalacje dla przygotowania betonu, jego transportu i układania przy tworzeniu tam. Podległe ministerstwu przedsięwzięcia przygotowują się więc do wykonania betoniarń. Dla transportu betonu na miejsce budowy z betoniarń używane są obecnie pompy o wydajności 20 m³ na godzinę. Dla Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej Elektrowni rozpoczęto projektowanie pomp o wiele wydajniejszych.

Zakłady ministerstwa opracowują obecnie specjalne urządzenia dla betonowania systemem próżniowym. Urządzenia te zwiększają jakość i przyspieszają wykonanie robót betonowych. W tym samym celu używane będą maszyny wibracyjne do układania betonu. Dla zaopatrzenia budowy w żwir i tłuczeń potrzebne będą wielkie kruszarki, sortownie, tłucznie i żwirownie. Dostarczy ich fabryka urządzeń kruszących i mielących w Wyksunach, Nizoz-Pietrowskie zakłady maszyn budowlanych i inne przedsiębiorstwa radzieckie.

Nasze fabryki przygotowują się też do produkcji wielkiej ilości maszyn do budowy sieci irygacyjnych. Budowane będą specjalne ekskavatory do kopania i oczyszczania głównych kanałów, płucowe kopaczki rowów i inne maszyny.

Zarówno na miejscu budowy, jak i w okolicznych rejonach wyniknie konieczność stworzenia nowych dróg; przy pracach tych znajdą szerokie zastosowanie samochodowe grydery, grydery-elewatory, motorowe walce i maszyne do układania asfaltobetonowych i cementowo-betonowych nawierzchni.

Do wyładowywania przybywających urządzeń, a także przy montażu używane będą szybkie i wydajne dźwigi na pneumatykach. o mocy wyciągowej 5 do 10 ton oraz dźwigi kolejowe o mocy 10 do 25 ton.

Konstruktorzy fabryk, pracownicy ministerstwa i instytutów naukowo-badawczych pracują nad skonstruowaniem maszyn dla hydromechanizacji robót ziemnych. Produkcja tych maszyn jest sprawą najbliższej przyszłości.

Budowa Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej Elektrowni Wodnych stała się sprawą całego narodu. Pracownicy przedsiębiorstw podległych ministerstwu wytyżą wszystkie siły, spożytkują całe swoje doświadczenie, aby możliwie jak najbardziej zmechanizować wszystkie prace przy budowie olbrzymów wołańskich.

Nowy ambasador Francji przybył do Warszawy

WARSZAWA PAP. 19 bm. przybył do Warszawy nowy ambasador Francji, Etienne Denery.

Zgon Wiktora Wiesnina znakomitego architekta radzieckiego

MOSKWA PAP. Prasa radziecka doniosła o zgonie wybitnego architekta radzieckiego, członka rzeczywistego Akademii Architektury ZSRR i jej długoletniego przewodniczącego Wiktora Wiesnina.

Wiktor Wiesnin urodził się w 1882 roku. W roku 1912 ukończył Instytut Inżynierów w Petersburgu. Po Rewolucji Październikowej Wiesnin bierze aktywny udział w radzieckim budownictwie przemysłowym. Wiesnin opracował projekt architektoniczny Dnieprogesu i uczestniczył w tej gigantycznej budowie jako naczelny architekt.

Wiesnin jest autorem planu architektonicznego miasta Zaporoże, brał on również udział w opracowaniu planu rekonstrukcji stolicy radzieckiej. Wraz z braćmi — Aleksandrem i Leonidem, Wiesnin był twórcą projektu Pałacu Kultury, Zakładów Samochodowych im. Stalina. Duże zasługi położył Wiesnin w dziedzinie wychowania licznych kadr architektów.

Agrobiolodzy polscy przybyli do Moskwy

MOSKWA PAP. Do Moskwy przybyła, na zaproszenie agrobiologów radzieckich, wycieczka agrobiologów polskich z kierownikiem Władysławem Naukowem KC PZPR Petruszewiczem na czele.

Podczas pobytu w ZSRR, uczeni polscy zapoznają się ze zdobyczami przodującej agrobiologii radzieckiej.

Zamknięcie Targów w Płodwi

SOFIA PAP. W Płodwi (Bułgaria) odbyło się uroczyste zamknięcie tegorocznych Targów Międzynarodowych.

W roku bież. zanotowano na targach olbrzymią frekwencję. Szczególny podziw wzbudzały pawilony Związku Radzieckiego, w których przemysł ZSRR zademonstrował najnowsze osiągnięcia i zdobyte radzieckiej techniki.

500 tys. osób manifestowało w Mediolanie z okazji „Miesiąca prasy komunistycznej”

RZYM PAP. Miliony Włochów wzięły udział we wspaniałych manifestacjach „Miesiąca prasy komunistycznej” w całym kraju. Manifestacje odbyły się w setkach miast i wsi.

W Mediolanie odbył się wiec z udziałem przeszło pół miliona osób, do których przemówił senator komunistyczny — Secchia. Omawiając politykę zagraniczną rządu, Secchia stwierdził, że naród włoski nie chce wojny i przeciwstawi-

Wiesnin był dwukrotnie wybrany deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Rząd radziecki dał wysoką ocenę jego twórczości, przyznając mu order Lenina, dwa order Czerwonego Sztandaru Pracy i liczne medale.

Walka przeciw siłom wojny i wyzysku najważniejszym zadaniem transportowców całego świata

Referat Cesare Massiniego na międzynarodowej konferencji w Warszawie

W czasie obrad Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego, przewodniczący Zw. Zaw. Transportowców Włoskich Cesare Massini wygłosił referat pt. „Walka o pokój, a związki zawodowe transportowców”. Poniżej zamieszczamy fragmenty tego referatu.

Walka o pokój jest w dzisiejszych warunkach walką o życie dziesiątków milionów ludzi, walką o cywilizację, o jasną przyszłość ludzkości. Walka o pokój jest nierozdzielna z walką o swobody demokratyczne i prawa związkowe. Żądanie pokoju światowego jest teraz skonkretyzowaniem wszystkich socjalnych, ekonomicznych i zawodowych żądań pracowników. Walka o pokój wymaga rozszerzenia fundamentów ruchu obrońców pokoju.

Walka o pokój oznacza walkę o jedność szeregów klasy robotniczej, bezlitosne demaskowanie rozbijaczy tej jedności, jako agentów podlegających do nowej wojny. Stojąc na czele ruchu obrońców pokoju, klasa robotnicza powinna ruch ten prowadzić ku jego wyższym formom do walki o pokój w dziedzinie produkcji, do odmowy produkowania i transportu broni i materiałów wojennych, w wszystkich krajach kapitalistycznych, gdzie przygotowuje się trzecia wojna światowa.

Transport odgrywa ważną rolę w światowym ustroju gospodarczym. Znaczenie jego staje się rozstrzygające i dla prowadzenia wojny.

Transport odgrywa ważną rolę w światowym ustroju gospodarczym. Znaczenie jego staje się rozstrzygające i dla prowadzenia wojny.

Transport odgrywa ważną rolę w światowym ustroju gospodarczym. Znaczenie jego staje się rozstrzygające i dla prowadzenia wojny.

Solidarne antywojenne działania pracowników transportu krajów kapitalistycznych zdolne jest sparaliżować wysiłki wojenne imperialistów, przekreślić wszystkie ich rachuby.

Wielkie znaczenie dla obrońców pokoju we wszystkich krajach wywarło jednomyślne podpisanie wezwania sztokholmskiego przez cały naród radziecki, który raz jeszcze zademonstrował, że front obrońców pokoju ma w nim wierną i pewną ostoję.

We FRANCJI związki zawodowe transportowców biorą szczególny udział w zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim. Sami tylko aktywiści Narodowej Federacji Kolejarzy zebrali około 300.000 podpisów.

Od wielu miesięcy kolejarzy prowadzą na stacjach rozdzielczych walkę przeciwko przewożeniu broni i materiałów wojennych, przeznaczonych dla nikczemnej wojny wietnamskiej lub dostarczanych w ramach paktu atlantyckiego.

We WŁOSZACH kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim nabrała wspaniałego rozmachu. Stworzona została rozległa sieć komitetów obrońców pokoju, prowadzących szeroką akcję uświadamiającą wśród pracowników. Protestując przeciwko amerykańskiej agresji w Korei, pracownicy transportowi we Włoszech przeprowadzili liczne demonstracje i wiece, na których powzięto decyzję nieprzewożenia broni i materiałów wojennych.

Robotnicy transportu NIEMIECKIEGO w walce o pokój zaciętnieją — bojownikom o pokój — świadczą o śmiertelnym strachu rządów reakcyjnych przed niezwykłym ruchem zwolenników pokoju.

Zachodnio-niemieccy pracownicy wbrew sprzedawcykom stojącym na czele Zw. Zaw. Kolejarzy Niemiec zachodnich, coraz bardziej zdecydowanie występują przeciwko podlegaczom wojennym i ich agentom w związkach zawodowych. Kolejarzy Hamburga i Norimbergi powzięli niedawno decyzję o nieprzewożeniu broni i materiałów wojennych.

Ruch obrońców pokoju objął również ANGLIJSKICH robotników. Doroczna konferencja Narodowego Związku Kolejarzy 79 głosami przeciwko jednemu uchwaliła rezolucję, zgodną z apelem sztokholmskim.

W chwili obecnej nie ma ani jednego kraju kapitalistycznego, w którym pracownicy transportu nie prowadziliby walki o pokój i nie podpisali apelu sztokholmskiego. Nawet w JUGOSŁAWII, nie bacząc na okrutny faszystowski terror zdradzieckiej bandy Tito, robotnicy transportowi podpisują pokrojony apel sztokholmski i przeprowadzają akcję sabotażową.

Wraz z rozszerzaniem się walki o pokój dokonuje się likwidacja resztek klasy robotniczej i następuje powrót do szeregów SFZZ pracowników oszukanych przez rozbijaczy.

Dla terroryzowania obrońców pokoju liderzy rozłamowych związków sięgają do faszystowskich metod. Prowokatorzy i zawodowi łamistraszkowie powzięli decyzję organizowania specjalnych band morderców. Zadaniem tych band będzie mordowanie tych pracowników transportu, którzy odmawiają przewożenia broni i podpisują sami i wzywają innych do podpisywania apelu sztokholmskiego.

Ataki na pracowników transportu — bojowników o pokój — świadczą o śmiertelnym strachu rządów reakcyjnych przed niezwykłym ruchem zwolenników pokoju.

W pierwszych szeregach bojowników przeciwko wojnie walczących o umocnienie pokoju na całym świecie idą pracownicy transportu ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Podpisując się pod apelem sztokholmskim robotnicy transportowi zaciągali stachanowskie Warty Pokoju, brali na siebie zobowiązania zwiększenia wydajności pracy i przekraczania planów przedsiębiorstw dla przyspieszenia wzrostu gospodarczego ZSRR, ostoju pokoju na całym świecie.

1 maja br. w Chinach rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Wszyscy pracownicy kolejowi w liczbie 520 tys. jednomyślnie podpisali apel.

Pracownicy POLSKI, RUMUŃSKI, CZECHOSŁOWACJI, WĘGIER, BULGARII, ALBANII z wielkim entuzjazmem wybrali komitety obrońców pokoju, do których weszli ludzie oddani pokojowi i gotowi walczyć ze wszystkimi siłami, aby zapobiec nowej wojnie.

Osiągnięcia ruchu obrońców pokoju są niezaprzeczalne, ale zrobiono jeszcze nie wszystko co potrzeba. Związki zawodowe, wchodzące do naszego zrzeszenia, niedostatecznie wykorzystują swoje możliwości dla rozszerzenia masowej bazy ruchu obrońców pokoju.

Trzeba spotęgować działania zmierzające do uniemożliwienia transportów wojennych imperialistów, w solidarnym froncie z kolejarzami, z marynarzami i dokami.

Naszim najważniejszym zadaniem jest dalszy rozwój masowej bazy ruchu zwolenników pokoju i wciągnięcie do walki o pokój atomowej nowych milionów ludzi dobrej woli.

Powinniśmy na wszelkie sposoby demaskować podlegaczy do nowej wojny światowej i ich agentów w ruchu robotniczym.

Związki zawodowe powołane są do odegrania najważniejszej roli, w zorganizowaniu ruchu obrońców pokoju, w mobilizowaniu szerokich warstw narodu do walki przeciw przestępczym zamiarom podlegaczom do nowej wojny światowej.

Franciszek Józwiak-Witold

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

Wielkie zadania kontroli państwowej i społecznej w walce o sześciolatkę

W numerze wczorajszym zamieściliśmy pierwszą część artykułu tow. Józwiaka-Witolda, opublikowanego w „Trybunie Ludu” z dnia 19 bm. Poniżej drukujemy dokończenie tego artykułu.

Wzrost wydajności pracy da się osiągnąć poprzez wielki, radosny ruch współzawodnictwa pracy, nowy, socjalistyczny stosunek do nowej, wyzwolonej z wyzysku pracy ludzkiej. Zadaniem aparatu kontroli na tym odcinku jest badanie czy istnieje, rozwija się i rozszerza ruch współzawodnictwa pracy. To wykrywanie źródeł hamowania współzawodnictwa. To troska o to, jak kierownictwo produkcyjne podchwytywa twórczą inicjatywę produkcyjnych robotników, czy i jak wykonuje się plan wzrostu wydajności pracy, jak idzie walka o podniesienie jakości produkcji.

Współzawodnictwo pracy to jeden z podstawowych elementów, który wprowadził poprawki do planu 3-letniego, który potem wprowadził poprawki do projektu planu 6-letniego i wierzymy, że ruch współzawodnictwa wprowadzi swoje twórcze poprawki i do obecnego planu.

Naszym zadaniem, zadaniem kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest widzieć i wyciągać wnioski z sukcesów współzawodnictwa, wykrywać źródła hamowania zdrowej, ofiarnej inicjatywy klasy robotniczej tam, gdzie zjawisko takie istnieje, ujawniać braki i trudności na jakie współzawodnictwo natrafia.

Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy to elementarne warunki realności każdego planu

Sprawa walki o podniesienie dyscypliny pracy to jeden z podstawowych elementów wykonania planu 6-letniego. Każdy członek partii i każdy bezpartyjny musi zrozumieć, że każda stracona godzina pracy, każda nieusprawiedliwiona absencja — to zmniejszenie wydajności pracy, to zwiększenie kosztów własnych produkcji, to opóźnienie wykonania planu.

Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy — oto elementarne warunki realności każdego planu. Nasze organa kontroli muszą badać czy przestrzegana jest dyscyplina pracy, czy i jak walczą się z bumelancstwem i absencją i jak prowadzi się walkę z przestojami, czy ujawnia się winnych łamania dyscypliny i pociągają ich do odpowiedzialności.

Trzeba przy tym pamiętać, że kontrola, jak wykonywana jest nasza ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy, to nie tylko ujawnianie braku dyscypliny, to nie tylko wykrywanie nieusprawiedliwionych przestojów i absencji — to jednocześnie i w pierwszym rzędzie wykrywanie źródeł łamania dyscypliny i sygnalizowanie o tym odpowiednim organom.

Jest wreszcie jedno zagadnienie, na które chciałbym zwrócić specjalnie uwagę naszym organom kontrolnym. Jest to zagadnienie jednoosobowego kierownictwa w zarządzaniu przemysłem. Nasi towarzysze w terenie, nasze organa partyjne, rady zakładowe zapominają o tym często. Stawiają to taką sytuację, że zamiast jednego gospodarza — jest dziesięciu i zawsze potwierdza się wtedy stara prawda „gdzie kucha

rek sześć tam nie ma co jeść”. Towarzysz Stalin przestrzegł na XVI Zjeździe WKP(b), że bez zabezpieczenia jednolitości i surowej odpowiedzialności za tok pracy nie można rozwiązać zadań rekonstrukcji przemysłu. Jakże płyną stąd wnioski dla aparatu kontroli?

Trzeba stale i systematycznie badać czy na fabrykach, przedsiębiorstwach, zakładach pracy jest jeden gospodarz, czy też nasze przedsiębiorstwa zamieniają się w parlamenty. W wypadku ujawnienia takich wypażeń inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli ograniczają się jedynie do napisania szczegółowego sprawozdania do swej władzy zwierzchniej, która z kolei sygnalizuje o zauważonych wypaczeniach odpowiednim władzom.

Zadania na odcinku przebudowy ustroju wsi polskiej

Plan 6-letni stawia przed polskimi masami pracującymi wsi wielkie zadania na odcinku wszechstronnego rozwoju rolnictwa, na odcinku ustrojowej przebudowy wsi polskiej.

Jakie zadania stoją tu przed organami kontroli państwowej?

Jednym z podstawowych założeń planu 6-letniego, obok ogólnego podniesienia produkcji roślinnej, zwierzęcej, podniesienia wydajności z hektara itd. — jest w pierwszym rzędzie stworzenie warunków dla objęcia poważnej części matorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną.

Dlatego też aparat kontroli państwowej, resortowej i społecznej winien obok kontroli i badania czy i jak wykonuje się plany produkcji rolnej, plany zasiewów, kontraktacji itp. w pierwszym rzędzie stale i systematycznie kontrolować czy realizowana jest na wsi linia polityczna partii i rządu — linia bezkompromisowej walki klasowej z wyzyskiwaczem — bogaczem wiejskim.

A kontrolowanie realizacji linii partii i rządu to kontrola czy nawiązywane dotychczas do celu ich przeznaczenia, czy pomoc przy znawaniu przez państwo w postaci bytów zarodkowych, nasion selekcyjnych, kredytów, inwestycji — dociera do celu.

To badanie i systematyczna kontrola, czy rozwój spółdzielni produkcyjnych odbywa się w myśl wytycznych partii, czy rozbudowa sieci państwowych ośrodków maszynowych dla obsługi spółdzielni produkcyjnych, zaopatrywanie ich w traktory, maszyny i narzędzia rolnicze — odbywa się zgodnie z wytycznymi planu 6-letniego.

Ułatwić masom pracującym wsi zrozumienie wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną

Jedną z podstawowych zasad przebudowy wsi polskiej, to droga dobrowolnego przechodzenia od drobnej, rozproszonej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki zespołowej — socjalistycznej. Sprawa dobrowolności przechodzenia to jeden z zasadniczych elementów budowy socjalizmu na wsi.

Nasze zadanie polega na tym, aby ułatwić masom pracującym

wsi, biednym i średnim chłopom zrozumienie i przekonanie się o wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Wszelkie próby nacisku, komenderowania, dyskredytują jedynie ideę spółdzielni produkcyjnych.

Oto wskazówka dla organów kontroli — badać i sygnalizować o najmniejszych wypadkach wypaczenia wytycznych na tym odcinku.

Podstawą i warunkiem należytej pracy organów kontroli na odcinku rolnictwa, jest zrozumienie i przyswojenie sobie przez każdego pracownika aparatu kontroli: znanej formuły leninowsko-stalinowskiej: oparcie się na biedocie, sojusz ze średniakami, walka z bogaczami wiejskimi.

Plan 6-letni stawia wreszcie wielkie zadania na odcinku komunikacji, transportu, obrotu handlowego, inwestycji i budownictwa.

Trzeba będzie stale i systematycznie kontrolować czy zaplanowany przewóz na kolejach, budownictwo nowych linii kolejowych i ich przebieg — odbywa się w myśl wytycznych planu 6-letniego. Czy przewozy w ruchu komunikacji sa-

mochodowej odbywają się w myśl tych wytycznych itd.

Kontrola obrotu towarowego i zaopatrzenia ludności

Trzeba będzie badać i kontrolować czy uspołeczniona sieć detalicz na handlu rozwija się po myśli wytycznych planu, czy produkty szybko docierają do konsumenta, czy nie ma przestojów, jak odbywa się krążenie towarów, idących z fabryk i zakładów pracy do hurtowni i czy hurtownia szybko rozprowadza je do miejsc przeznaczenia.

Pamiętać przy tym należy, że w dziedzinie zaopatrzenia szybkość i terminowość posiada decydujące znaczenie.

Trzeba będzie badać czy plany inwestycyjne i plany budownictwa realizowane są w myśl planu 6-letniego. Trzeba będzie kontrolować jak wykonywane są plany szkolnictwa podstawowego, zawodowego, średniego i wyższego.

Trzeba będzie skrupulatnie badać, jak wykonuje się plany ochrony zdrowia, budowy ośrodków profilaktycznych itd., itd.

W wielkiej bitwie, jaką rozpoczęliśmy już o wykonanie planu 6-letniego, każdy aktywista i szeregowy pracownik organów kontroli musi stać się ofiarnym żołnierzem ofensywy prawdy, którą partia nasza niesie w masę.

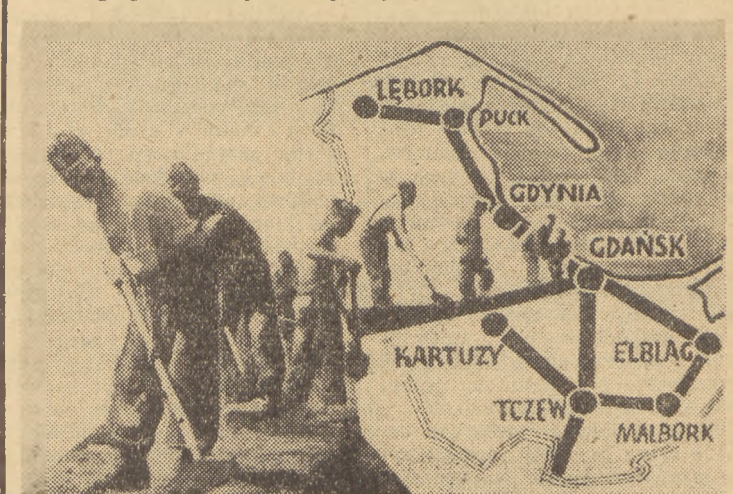
Plan 6-letni — plan budowy podstaw socjalizmu

Budowa dróg na Wybrzeżu

W ciągu 3 lat planu odbudowy zdołaliśmy zlikwidować skutki wojennego zniszczenia sieci dróg w woj. gdańskim. W planie 6-letnim przystąpiliśmy do intensywnej rozbudowy tej sieci oraz do modernizacji istniejących połączeń.

Nastąpi przebudowa i modernizacja wielu dróg, naprawa nawierzchni, wyprostowanie krzywizn — słowem — drogi dostosowane zostaną do nowych, zwiększonych potrzeb i sprawniejszego przelotu szybkiejszych pojazdów.

Poważnym przedsięwzięciem jest przebudowa ważnego odcinka drogi państwowej nr 1 pomiędzy Gdańskiem a Gdynią. Od-



ciniek ten, należący do najbardziej obciążonych dróg w Polsce, otrzyma drugą jezdnię. Pozwoli to na znaczne zwiększenie bezpieczeństwa i szybkości ruchu. W ramach przebudowy drogi państwowej nr 1, w Sopocie zostanie ukończona budowa jednego z najnowocześniejszych wiaduktów kolejowych. Do poprawy komunikacji przyczyni się też znaczne budowa nowego mostu na dolnej Wiśle oraz ukończenie mostu w Krynawie.

Poważne inwestycje drogowe zostaną również przeprowadzone w powiecie kartuskim, kościerskim i gdańskim. Należy do nich budowa nowych dróg: Kościerzyna—Wdzydze, Dolne Maliki—Kobyłę, Straszyn—Lublewo, Kartusy—Reboszewo—Zawory—Ostrzyce i Gdańsk—Sztutowo—Krynica Morska.

Nowowbudowane drogi wpłyną na ożywienie życia gospodarczego w zaniedbanych dotychczas obszarach województwa, przyczynią się również do znacznego rozwoju turystyki.

TROSKA O STAN GLEBY

podstawą wysokich urodzajów

Kołchoźnicy radzieccy opowiadają chłopom z Rudna o swych osiągnięciach

Na granicy powiatu starogardzkiego i tczewskiego rozpięty w poprzek czerwony transparent głosi z daleka białymi literami: „Witamy — radzieckich kołchoźników i kołchoźnic. Przyjeżdżajcie do was, aby zobaczyć jak żyją i pracują, opowiedzieć wam o naszej pracy, o naszych osiągnięciach. Przyjaźni i braterstwa naszych na rodów żaden wróg nie jest w stanie podważyć, bo u ich podstaw leży wspólne przelana krew w czasie wojny z największym wrogiem ludzkości — faszysmem, wspólne dążenie

Przy transparentie grupa chłopów niecierpliwie wygląda na szosę — wreszcie ukazują się szybko nadjeżdżające samochody. Do wysiadających gości wyciągają się w serdecznym geście powitania dziesiątki rąk. Uściski dłoni są mocne, przyjacielskie. Młoda ZMP-ówka wręcza bukiet astrów przewodniczącemu delegacji tow. Pogorielowowi i pozdrawia serdecznie przybyłych w imieniu mieszkańców Pelpina.

W chwilę później samochody mkną dalej w kierunku Rudna, gdzie oczekują goście z niecierpliwością chłopów tamtejszej gromady. I znów gorące powitania, okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i generalissmusa Stalina. Znów wiązanki kwiatów, radosne, uśmiechnięte, twarze.

Rozlegają się dźwięki hymnu radzieckiego, którym wita przybyłych chór dziecięcy. Na twarzach gości maluje się widoczne wzruszenie. Dzieci z Rudna sprawiły im niespodziankę.

— Drodzy bracia i siostry — przemawia tow. Celler — przekazuję wam gorące pozdrowienia od milionów rzesz radzieckich kołchoźników i kołchożnic. Przyjeżdżajcie do was, aby zobaczyć jak żyją i pracują, opowiedzieć wam o naszej pracy, o naszych osiągnięciach. Przyjaźni i braterstwa naszych na rodów żaden wróg nie jest w stanie podważyć, bo u ich podstaw leży wspólne przelana krew w czasie wojny z największym wrogiem ludzkości — faszysmem, wspólne dążenie



Powitanie kołchoźników radzieckich w Rudnie

nia, wspólna walka o lepszą przyszłość ludzi pracy.

Jestem wdową — mówi tow. Celler — mój mąż, ojciec 3 dzieci, żołnierz Czerwonej Armii padł na ziemi polskiej, walcząc o jej wyzwolenie. Chcę żyć w pokoju, pracować dla odbudowy kraju. Waszym pragnieniem jest także pokój. I dlatego musimy pracować coraz lepiej. Wzrost urodzajów, podnoszenie się dobrobytu — to nasza najpotężniejsza broń, silniejsza od bomb atomowych, którymi daremnie usiłują nas zastraszyć podżegacze wojenny.

Dochody naszych kołchozów stale rosną — mówi dalej tow. Celler do słuchających z przejęciem chłopów. — Ustrój socjalistyczny, gospodarka zespołowa w rolnictwie zapewniają nam coraz lepsze życie. Ja z robitam w ub. roku 25 tysięcy rubli. — a za tysiąc rubli moż-

na u nas kupić 2 krowy. Niezależnie od tego dostałam 38 pudów cukru, 114 pudów chleba i wiele innych artykułów spożywczych. My, radzieccy kołchoźnicy, życzymy wam drodzy bracia, abyście osiągnęli też takie wyniki.

Zebrani odpowiadają burzą oklasków. Na sali panuje poruszenie. Na usta ludziom cisną się liczne pytania.

Ob. Narożna interesuje praca młodzieży komsomolskiej, ob. Kamrowskiego — jakie były trudności przy zakładaniu kołchozów w Związku Radzieckim, innych — jak uzys-

— Nasi komsomolecy — mówi tow. Celler, — dają z uchem do coraz to lepszych wyników. Moja grupa polowa w kołchozie składa się z komsomolców. Dzięki ich ofiarnej pracy potrafiliśmy zebrać 840 kwintali buraków cukrowych z jednego hektara, 37 q pszenicy, 390 q ziemniaków.

Urodzaje te zawdzięczamy daleko posuniętej mechanizacji pracy w rolnictwie, intensywnemu nawożeniu. Tak np. po zebraniu ożimej pszenicy dajemy pod buraki cukrowe 25 ton nawozów na 1 ha, wykorzystując nie tylko nawóz mineralny, ale i nawóz naturalny, jak popiół ze słomy itd. Niezależnie od głębokiej orki, sięgającej do 25 cm, w czasie wzrostu buraków czterokrotnie spulchniamy glebę i podkarmiamy ją roztworem saletry, w ilości do 1800 wiader na hektar.

— Każdy kołchoźnik — mówi tow. Truszkiewicz — ma u nas zabezpieczoną starość. Potracając 3 proc. rocznie od ogólnego dochodu kołchozu uzyskujemy poważny fundusz, który zabezpiecza całkowicie niezdolnych do pracy starców...

Czas szybko mija, goście muszą się pożegnać. Chłopi z Rudna, odprowadzając kołchoźników do samochodów, myślą o tym wszystkim co słyszeli — o pracy tych wolnych ludzi, o ich bezgranicznej miłości do socjalistycznej ojczyzny, o wspaniałych osiągnięciach kolektywnej gospodarki rolnej w Związku Radzieckim.

Tyle się dziś dowiedzieli. 840 q buraków z 1 ha, 390 q ziemniaków z hektara — cyfry, o których czytali w prasie i słyszeli przez radio — nabrały jakby nowej treści, skojarzyły się nierozzerwalnie z postaciami żywych, pracowitych, świadomych swoich zadań ludzi.

Chłopi z Rudna wdzięczni są braciom z Rosji i Białorusi, z Ukrainy i dalekiego Kazachstanu, Uralu i Syberii, za ich szczerą i przyjaźń, za to, że z taką gotowością podzielili się z nimi swym bogatym doświadczeniem. Za to przede wszystkim, że kładąc u siebie w ojczyźnie podwaliny komunizmu w myśl genialnych wskazań wielkiego wodza i nauczyciela Stalina — wskazują masom pracującym polskich wsi i miast drogę do jasnej, szczęśliwej przyszłości.

„STALIN WSZYSTKICH BOJÓW NASZĄ CHWAŁĄ ZA STALINEM IDZIE NARÓD NASZ.”

Wielka radość słowa wiersza, który wiersz zamykał odjeżdżających kołchoźników.

R. D.



Delegację radzieckich kołchoźników i pracowników MTS witano owacyjnie we wszystkich gromadach wiejskich, spółdzielniach produkcyjnych i majątkach PCR woj. gdańskiego.

Na zdjęciu: członkowie nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej w Górczu w pow. kwidzińskim „chlebem i solą” witają członków delegacji. Bułkę pszennej chleba przyjmuje z rąk przewodniczącego spółdzielni FIEDOR PEBKOFIECKI, przewodniczący kołchozu „Złoty Październik” w obwodzie kijowskim. Obok widzimy MARIĘ SKORNIKOWĄ — kierowniczkę formy hodowlanej w kołchozie.

Uczmy się na doświadczeniach WKP(b)

BOLSZEWICKI STYL PRACY

potężnym orężem partii w walce o plan 6-letni

Leninowsko-stalinowski styl pracy to silna i skuteczna broń, którą coraz lepiej posługuje się nasza partia w walce o budowę podstaw socjalizmu w Polsce.

Cenna pozycja dla przyswojenia sobie przez aktywny partyjny załad leninowsko-stalinowskiego stylu pracy stanowi wydana w ramach biblioteczki „Życie Partii” broszura L. Slepowa — „O bolszewickim stylu pracy partyjnej”.

Charakterystyczną cechą i właściwością bolszewickiego stylu pracy jest rewolucyjny rozmach w pojęciu z rzeczywistością i wytrwałością w osiąganiu postawionych sobie zadań. „Właściwy bolszewikom rozmach rewolucyjny — pisał Slepów — znał wyraz w olbrzymich, społecznych, gospodarczych i kulturalnych przeobrażeniach ZSRR, w zwycięstwie socjalizmu na jednej szóstce kuli ziemskiej.”

Ten rewolucyjny rozmach cechuje coraz bardziej również życie w naszym kraju. Najwspanialszym tego dowodem jest nasz gigantyczny 6-letni plan nakreślony przez partię, który zakłada nie wzruszone podstawy pod budowę socjalizmu w Polsce. Dowodem tego jest przewidziany planem pożytny rozwój przemysłu, który w 1955 r. osiągnie poziom 4-krotnie wyższy od poziomu produkcji przemysłowej Polski przedwojennej, rozwój rolnictwa, którego wydajność w porównaniu z rokiem 1937 wzrośnie z górą dwukrotnie, wreszcie poważny rozwój transportu i komunikacji w ciągu 6-letnia, ośmiokrotny wzrost inwestycji, co w sumie stwarza warunki dla znacznego podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Przejawia się ten rozmach również w coraz większym rozwoju współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa, w przechodzeniu w miarę rozwoju techniki i organizacji pracy na wyższe, słuszne normy produkcyjne.

Rewolucyjny rozmach stanowić winien nieodłączną cechę każdego działacza partyjnego. Każdy aktywista partyjny musi wyrabiać w sobie umiejętność przewidywania, spostrzeżenia nowych zjawisk i procesów, widzenia rodzaje się w walce ze starym nowym, któremu trzeba pomóc w rozwoju, bowiem do niego należy przyszość.

Co to oznacza w odniesieniu do

**Z POBYTU KOLCHOZNIKÓW
RADZIECKICH NA WYBRZEŻU**



Maria Celler — brygadziśka zespołu uprząży buraków w kolchozie im. „Obaczka” w Polowej, rozmawia z przewodniczącą MRN w Nowym Stawie tow. Melanią Suchorob.

Krytyka pomogła

NOWY PROGRAM SZKOLENIA NA KURSACH SPAWA CZY ELEKTRYCZNYCH.

Zamieszczony w Nr 216 „Głosu Wybrzeża” artykuł, omawiający braki w dotychczasowym programie szkolenia spawaczy elektrycznych na terenie stoczni, został należycie oceniony przez kierownictwo zakładu. Jak pismo informuje nas dyrekcja Stoczni Gdynskiej obecnie szkoła na Gdyni odbywać się będzie na nowych zasadach, omówionych i ustalonych na zebraniu egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej i dyrekcji stoczni. Instrukctorem zo stał tow. Bernard Konieczny. Nowy program szkolenia wyklucza błędy, popełniane dotychczas i jest oparty na zasadach wymienionych w artykule.

SŁUŻBA ZDROWIA W REJONIE ELBLĄSKIM ZOSTAŁA WZMOCNIONA

W artykule pt. „W powiecie elbląskim daję się odczuć brak lekarzy” wskazywaliśmy na potrzebę zaopatrzenia rejonu elbląskiego kadrami lekarskimi. Wydz. Zdrowia Prez. WRN powiadomił naszą redakcję, że sprawa ta będzie w najbliższym czasie

naszej konkretnej sytuacji i zadań, jakie stawia plan 6-letni?

Oznacza to, że organizacje partyjne powinny dokładnie widzieć zachodzące na swoim terenie, w fabryce, kopalni czy innym zakładzie pracy zjawiska, umieć przewidzieć mogące zaistnieć przeszkody w wykonaniu planu i w porę im zapobiegać, muszą śledzić i wpływać na kształtowanie się nowych form i metod w pracy, które mogłyby przyspieszyć i podnieść produkcję, pobudzać twórczą inicjatywę ludzi pracy i wytyczać jej kierunek, wykrywać niewykorzystane dotąd rezerwy sił i środków, wzmagać czujność rewolucyjną, a przede wszystkim widzieć i wyczuwać wzrastające w toku pracy nowe kadry.

Rozmach rewolucyjny łączy partię z rzeczywistością i wytrwałością w osiąganiu wysuniętych celów.

„Konkretność naszej ideologii, naszego programu, naszej polityki — powiedział na V Plenum towarzyszy Bierut — wyraża właśnie na obecnym etapie plan 6-letni”. Jest to jasny i realny program budowy ustroju socjalistycznego, budowy, której podstawę stanowi przebudowa i wielka rozbudowa ekonomiki naszego kraju.

Połączenie rozmachu rewolucyjnego z rzeczywistością i uporczywością w osiąganiu określonego celu w praktyce przejawia się w słusznym wiązaniu linii politycznej z pracą organizacyjną. „Bez pracy organizacyjnej — pisał tow. Slepów — kierowanie wyraża się w wydawaniu dekretów i nawet najlepsze poczynania pozostają niezrealizowane. Polityka bolszewicka osiąga zwycięstwo za zwycięstwem właśnie dlatego, że partia zawsze wzmacnia swą linię polityczną pracą organizacyjną i mobilizacją szerokiej masy do wypełniania wytyczonych zadań.”

Na obryzmych ilościach przykła dów naszych organizacji partyjnych widzimy, jak wielką rolę w realizacji zadań produkcyjnych odgrywa właściwe kierownictwo w połączeniu z dobrą pracą organizacyjną. Weźmy choćby podstawową organizację partyjną przy Fabryce Samochodów w Starachowicach. Fabryka, mimo istniejących poważnych trudności wykonała plan półroczny przedterminowo o 15 dni.

Dlaczego? Bo organizacja partyjna była motorem, mobilizującym załogę do wydajnej pracy, bo dobrze zorganizowała grupy partyjne na poszczególnych odcinkach produkcyjnych, obejmując swoim zasięgiem całość produkcji, od obróbki mechanicznej do kontroli. Organizacja partyjna i wszyscy towarzysze zwracali baczna uwagę, aby na ich odcinku produkcja przebiegała bez zahamowań, by praca była rytmiczna. Fabryka Samochodów w Starachowicach dlatego ukończyła plan przed terminem, bo potrafiła zwalczyć szturmowość, która cechowała pracę w początkowym okresie, bo wreszcie wysunęła na kierownicze stanowiska proudujących, ofiarnych robotników, jak tokarza tow. Fajkierza, tow. Zaleskiego i innych.

Podstawą realizacji naszego gigantycznego planu 6-letniego są niewątpliwie kadry. Lenin i Stalin uczą, że kadry — to decydująca siła kierownictwa partyjnego i państwowego. Od nich w ostatecznym wyniku zależy los każdej sprawy. Dlatego właściwy dobór i rozstawienie kadr oraz systematyczna praca nad kadrami — na co wskazało IV Plenum KC naszej partii — zajmują najważniejsze miejsce w leninowsko-stalinowskiej nauce organizowania zwycięstwa. Dlatego, aby przekuć w czyn porwijące cyfry naszego planu, musimy nieustannie troszczyć się o wzrost naszych kadr, o szkolenie, wychowywanie i wysuwanie setek tysięcy nowych kadr dla aparatu partyjnego.

Ważnym elementem bolszewickiego stylu pracy partyjnej są: kontrola wykonania, praca nad pogłębianiem wiedzy z masami oraz krytyka i samokrytyka. Kontrola wykonania czyni kierowniczą pracę partyjną konkretną i operatywną — mówi tow. Slepów. Jasne, że gdy brak jest kontroli, nie można w porę ujawniać niedociągnień i zapobiegać ewentualnym zahamowaniom w pracy.

Aby kontrola wykonania była skuteczna, należy ją organizować. Co to znaczy? — Znaczy to, że trzeba systematycznie zapoznawać masę pracującą z treścią planu 6-letniego, pobudzać je do walki o wykonanie zadań, jakie stawia plan na danym odcinku, znaczyć to rozwijać wśród mas szeroką i bojową pracę polityczną. Tow. Slepów wskazuje, że ścisła i stała więź z masami, umiejętność nie tylko uczenia mas, lecz uczenia się od mas jest niezwykle ważną cechą bolszewickiego stylu pracy. Dobre zorganizowanie politycznej i organizacyjnej pracy z ludźmi, praca nad pogłębianiem ich świadomości jest potężnym źródłem siły kierownictwa bolszewickiego, jest skutecznym narzędziem naszej partii w walce o budowę fundamentów socjalizmu.

Szczególnie skuteczną bronią w naszym marszu naprzód jest krytyka i samokrytyka. Wychowywał

kadry po bolszewicku oznacza uczę ludzi na ich własnych błędach i niedociągnościach.

Śmiała i otwarta krytyka i samokrytyka „daje materiał (i bodziec) do naszego marszu naprzód, do rozbudzenia twórczej energii mas pracujących, do rozwoju współzawodnictwa...” (Stalin).

Nie można więc posuwać się naprzód, nie można realizować pomysłów wielkich cyfr naszego planu — nie umiając krytycznie spojrzeć na popełniane błędy, nie przyznając się do nich i w porę nie przewidywać ich.

K. D.

ODBUDOWA WARSZAWY



Pracownik pracy, murarz Błaszczak Józef, pracuje przy odbudowie starej wieży marszałkowskiej Starego Miasta (Foto — AR)

Organizacja partyjna ZPGG w Gdyni obradowała nad sprawami ruchu racjonalizatorskiego w porcie

Na skutek artykułów zamieszczonych w „Głosie Wybrzeża” odbyło się w ZPGG w Gdyni zebranie Komitetu Zakładowego naszej partii, na którym poddano krytycznej ocenie rozwój ruchu racjonalizatorskiego na terenie portu gdynińskiego.

Z wygłoszonych referatów inspektora racjonalizacji tow. Kozłowski i referenta usprawnień i racjonalizacji tow. Klimka wynika, że czynnik administracyjny ZPGG nie ustosunkowywał się właściwie do zagadnień racjonalizacji. Największe załogi w tej dziedzinie ma dyrekcja techniczna, która załadowie 30 proc. zgłoszonych dotychczas pomysłów po leciała wykonać i zastosować w produkcji. To zbyt powolne tempo realizacji pomysłów odbiło się ujemnie na pracy klubów racjonalizatorskich w porcie i spowodowało wśród robotników niechęć do opracowywania nowych projektów. Odpowiedział na rozwój racjonalizacji w ZPGG pracownicy zajmowali się zagadnieniami mniejszej wagi jak np. orydziału lokalu dla klubu a za pominieli o sprawie najważniejszej — dopilnowania realizacji pomys-

łów, dopominali się zatrudnienia specjalnej maszyny i technika, a nie potrafili skorzystać z zaofiarowanej pomocy studentów, zorganizowanych w ZAMP.

W celu, jak najszybszego odrobienia zaległości i umożliwienia dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w porcie Komitet Zakładowy uchwalił zwoływać odtąd w każdym miesiącu zebranie racjonalizatorów, na którym dyrekcja techniczna składać będzie sprawozdanie z zastosowania pomysłów. Zadaniem dyrekcji będzie informowanie robotników o ilości zgłoszonych pomysłów, o ilości pomysłów opracowanych i zastosowanych w produkcji, wreszcie o ilości wniosków odrzuconych. W tym ostatnim wypadku konieczne będzie umotyowanie.

Należy przypuszczać, że tego rodzaju zebrania robotników z przedstawicielami dyrekcji tech-

nicznej przyczynią się w poważnym stopniu do usunięcia wszystkich niedociągnień.

M. KNIGA
sekretarz Kom. Zakł. PZPR.

Tygodniowy biuletyn informacyjny załogi PBP Nr 7

Z inicjatywy podstawowej organizacji partyjnej Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 7 w Gdańsku, przystąpiono do wydawania na terenie zakładu tygodniowego biuletynu informacyjnego, za pośrednictwem którego popularyzuje się osiągnięcia przodujących robotników oraz piętnuje zachowanie bumelantów i szkodników.

Biuletyn wydawany jest przez kolegium redakcyjne, egzemplarze odbite na powielacz rozsyłane są na wszystkie budowy. Pierwszy numer biuletynu wywołał duże zainteresowanie robotników, a poruszone w nim sprawy, były żywo komentowane.

J. ROZEN
prac. PBP Nr 7.

M. SAMWIEŁOWA

Imperialistyczna walka o panowanie na morskich drogach handlowych

Wszystkie posunięcia kół rządowych USA, czynione pod płaszczykiem „uzdrowienia” narodowego przemysłu stoczniowego i żegluga, miały w istocie na celu dalsze wzbogacenie monopolu, zwiększenie ich siły gospodarczej kosztem ograbiania mas pracujących Ameryki. Rząd USA, zwiększając podatki, obciążając miliony ludzi pracy, asygnował olbrzymie sumy z budżetu państwowego dla prywatno-kapitalistycznych przedsiębiorstw, udzielał wielkie kim monopolom pożyczek i subsydiów, przez kazywał im lub sprzedawał na ulgowych warunkach, prawie za bezcen, tzn. państwowemu stoczni i statki, brał na siebie pokrycie strat i długów towarzystw żeglugowych.

Głównym organem rządowym USA, stanowiącym oparcie dla amerykańskich towarzystw żeglugowych i stoczniowych, roz taczającym nad nimi opiekę, jest Komisja Morska USA. Komisja ta utworzona została w 1936 roku w miejsce państwowego zarządu żegluga, powstałego w 1916 roku. Cała działalność tego organu wyraźnie wskazuje, jak amerykańskie monopole stoczniowe i żeglugowe wykorzystwały tzw. „kontrolę państwową” dla przepompowania pieniędzy publicznych do własnej kieszeni. W aparacie amerykańskiego państwa burżuazyjnego, ściśle zrośniętego z kapitalistycznym monopolem, na odpowiedzialnych stanowiskach znajdują się przedstawiciele najpotężniejszych towarzystw stoczniowych i żeglugowych USA. Ten „osobisty związek” sprzyja bogaceniu się właścicieli tych towarzystw kosztem wzmocnienia wykorzystywania, ograbiania i rujnowania amerykańskich mas pracujących a szczególnie robotników, zatrudnionych w stocznjach i marynarzy floty handlowej USA.

W marcu 1946 r. monopole stoczniowe USA przerwowały w Kongresie amerykańskim ustawę o przekazaniu im faktycznie za bezcen, wybudowanych za fundusze narodowe, stoczn i statków handlowych. Ponadto uprawniono do dzierżawy floty państwowej przez towarzystwa żeglugowe, co jest jednym z wyraźnych przejawów wzmagaającego się pasyżniczego charakteru współczesnego kapitalizmu w USA. Istota dzierżawy statków państwowych, jak i różne jej odmiany — np. „systemy zarządzania” liniami żeglugowymi, należącymi do Komisji Morskiej USA, — polega na tym, że monopole bez żadnych strat i bez żadnego dodatkowego ryzyka czerpią z tego dodatkowe dochody. Ten uprawniony system okradania skarbu państwa i

paszyżnictwa pozwala towarzystwom żeglugowym zrzucać się dzierżawy statków państwowych wtedy, kiedy koniunktura nie sprzyja.

Pomoc finansowa, okazywana przez rząd USA monopolom stoczniowym i żeglugowym, nieustannie wzrasta. O ile przed drugą wojną światową monopole te otrzymywały stałą dotację państwową na budowę i eksploatację statków w wysokości 33,5 proc. kosztów ich budowy, to obecnie rząd USA wniósł do Kongresu projekt ustawy o zwiększeniu tej dotacji do 50—60 proc. war tości budowy statku.

Taka polityka, całkowicie dyktowana przez monopolistyczne interesy amerykań-

skich towarzystw stoczniowych i żeglugowych, zwiększa jeszcze bardziej pasyżniczość i rozkład przemysłu stoczniowego i żegluga USA i w ostatecznym rachunku sprzyja osłabieniu zdolności konkurencyjnej amerykańskiej floty handlowej na arenie światowej.

Powiększenie się nierówności rozwoju kapitalizmu w wyniku drugiej wojny światowej doprowadziło do gwałtownej zmiany w układzie sił między krajami kapitalistycznymi również w dziedzinie morskiej floty handlowej, do znacznego zwiększenia się udziału tonażu handlowego USA w ogólnym handlowym tonażu całego świata kapitalistycznego.

Morski tonaż handlowy głównych krajów kapitalistycznych

	1939 r.		1946 r.		1949 r.	
	miliony ton rej.	% w stosunku do ogólnego tonażu handlowego świata kapitalistycznego	miliony ton rej.	% w stosunku do ogólnego tonażu handlowego świata kapitalistycznego	miliony ton rej.	% w stosunku do ogólnego tonażu handlowego świata kapitalistycznego
Morski tonaż handlowy całego świata kapitalistycznego	68,5	100,0	70,0	100,0	82,6	100,0
W tej liczbie:						
USA	8,9	12,9	41,0	58,8	25,6	30,9
Anglia i Irlandia	17,9	26,1	12,8	18,3	18,1	21,9
Norwegia	4,8	7,1	2,8	4,0	4,9	5,9
Francja	2,9	4,3	1,0	1,4	3,1	3,7
Holandia	2,9	4,3	1,6	2,2	3,0	3,7
Włochy	3,4	4,9	0,6	0,8	2,4	2,9
Japonia	5,6	8,2	1,0	1,4	1,5	1,8
Niemcy	4,5	6,5	0,8	1,1	0,3	0,3*

*) Dane dotyczące Niemiec zachodnich

Tabela wykazuje, że bezpośrednio po drugiej wojnie światowej USA stały się po siadaczem więcej niż połowy morskiego tonażu handlowego świata kapitalistycznego, wobec 12,9 proc. w 1939 r. Niemcy, Japonia i Włochy zostały praktycznie całkowicie wyeliminowane z żegluga międzynarodowej, a Anglia, której pozycja została silnie podważona, została zepchnięta na drugi plan. Wyraźnie zmniejszył się udział w światowym tonażu kapitalistycznym takich konkurentów USA jak Norwegia, Francja i Holandia. Jednakże od 1947 r. udział amerykańskiej floty handlowej w światowym kapitalistycznym tonażu handlowym zaczął szybko spadać. Uwarunkowane to było, po pierwsze, ogólnym zmniejszeniem się tonażu floty USA w wyniku tego, że rząd ame-

rykański sprzedał krajom marshallowskim dużą ilość statków, a także zezwolił wprowadzić część tonażu (głównie tankowców) na rejestry innych krajów kapitalistycznych, aby monopole żeglugowe mogły wykorzystać niskoopłacaną pracę zagranicznych marynarzy. Po drugie, spadek udziału floty handlowej USA w światowej flocie kapitalistycznej spowodowany był stopniową, chociaż powolną odbudową flot handlowych innych państw kapitalistycznych. Proces ten obrazuje zastrzeżenie się nierówności rozwoju i współzawodnictwa państw imperialistycznych w dziedzinie żegluga, wzmocnienie ich walki o rynki, źródła surowców i sfery lokaty kapitału.

(C. d. n.).

Kronika miast portowych

ODCZYT
O POEZJI RADZIECKIEJ

W dniu dzisiejszym, 21 bm., w Klubie Książki we Wrzeszczu, przy ul. ks. Miszewskiego Nr 16, odbędzie się prelekcja ob. J. Skoszkiewicz pt. „O poezji radzieckiej”. Początek odczytu o godzinie 18.00. Wstęp bezpłatny.

WYBORY
POWIATOWYCH I MIEJSKICH
ZARZĄDÓW PCK

W ramach akcji wyboru nowych władz PCK odbywają się w tych dniach powiatowe zjazdy delegatów kół tej organizacji. W dniu dzisiejszym, 21 bm., odbywa się zjazd delegatów kół w Lęborku.

KURS TRYKOTARSKI
DLA CZŁONKÓW GSS

Po uruchomieniu w ubiegłym tygodniu kursu kroju i szycia Instruktorat Pracy Kobiety przy Zarządzie GSS w Gdańsku organizuje kurs trykotarski.

Zajęcia na kursie, obejmujące 60 godzin lekcji, będą się odbywać w świetlicy, przy ul. Gen. Świerczewskiego Nr 35, we wtorki i czwartki w godzinach od 17 do 20. Otwarcie kursu nastąpi 28 bm. Zapisy kobiet pragnących nauczyć się robót trykotarskich, przyjmowane są w Biurze Społeczno - Samorządowym GSS, przy ul. Łakowej Nr 52. Nauka jest bezpłatna.

Rozbudowa sieci wodociągowej
w dzielnicach robotniczych Gdańska

Zużycie wody w Gdańsku wzrosło w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem poprzednim o 11 proc. Plan 6-letni Gdańska uwzględniając dalsze zwiększenie się liczby mieszkańców przewiduje jednocześnie i wzrost zużycia wody o następnych 29 proc. Cyfry te ludzom, którzy stykają się z pracą robotników wodociągów tylko pośrednio, w czasie nabierania wody z kranu nie mówią nie lub bardzo mało, o ogromnym wysiłku włożonym w odbudowę sieci wodociągowej.

Odbudowa urządzeń wodociagowych w zburzonym Gdańsku nie była zadaniem łatwym. Pracę utrudniał przede wszystkim brak planów. Z uszkodzonych przewodów wodociagowych w ruinach uchodziły beużytecznie tysiące m³ wody. Na skutek tego jeszcze w roku 1948 brak było wody w mieszkaniach I i II piętra w wielu dzielnicach miasta.

W roku ubiegłym braki te

zostały usunięte. Obecnie wody jest pod dostatkiem w każdym domu objętym siecią wodociagową. Dzięki stopniowemu odtwarzaniu planów sieci zmniejszono beużyteczny wpływ wody i usprawniono dostawę w poszczególnych dzielnicach. Do chwili obecnej odtworzono już ok. 60 proc. planów sieci wodociagowej — kanalizacyjnej.

W pierwszej połowie b. r. dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji prowadziła odbudowę sieci wodociagowej w osiedlu robotniczym na Starym Mieście. Tutaj odbudowano już i założono nowe przewody długości 1306 metrów. Poważne prace przeprowadzono również na Wyspie Spichrzów, gdzie zostały odbudowane przewody kanalizacyjne.

W tym samym czasie na terenie innych dzielnic miasta przyłączono do sieci wodociagowej 45 posesji, a do kanalizacji 20.

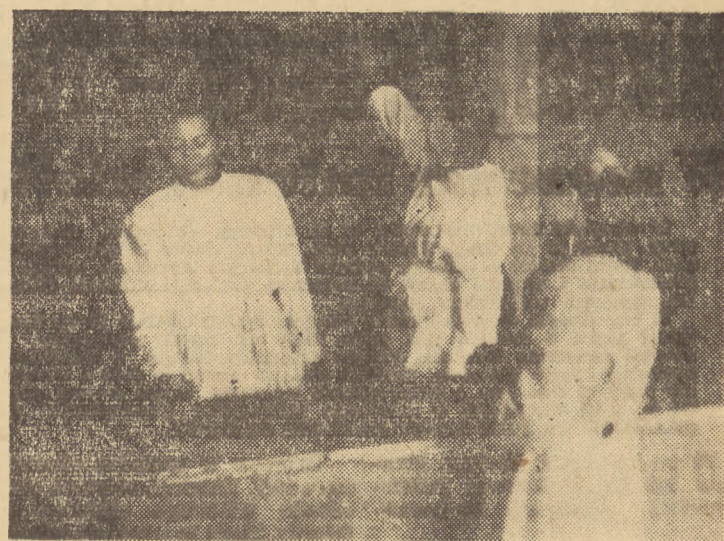
Obecnie prowadzone są roboty na ulicy Szklana Huta w Letniewie. Po założeniu przeszło 500 m rur wodociagowych mieszkańcy tej ulicy zostaną całkowicie zaopatrzeni w wodę. Na ukończeniu są roboty związane z odbudową przewodów wodociagowych na ulicach Żabi Kruk, Twarda i Marynarki Polskiej, gdzie budowany jest wodociąg o długości 1000 m.

Dla podniesienia wydajności

zbiorników wodnych została rozpoczęta budowa nowych studni na Grobli Kamiennej.

Jeszcze w bieżącym roku przewiduje się budowę nowej stacji pomp kanałowych przy ul. Lenartowicza na Zawiaślu oraz wymianę starych zespołów pomp na Grobli Kamiennej. Inwestycje te przyczyniają się zarówno do poprawienia warunków sanitarnych w dzielnicy Zawiaśle, jak i do usprawnienia dostawy wody do wszystkich dzielnic miasta.

(d)



Setna placówka PSS w Gdyni — piekarnia przy ul. Świętojańskiej, zaopatruje w smaczne, zdrowe, pieczywo (do informacji poniżej)

Setna placówka PSS

Nowa piekarnia zaopatruje ludzi pracy
w dobre pieczywo

Powszechna Spółdzielnia Spółwyców w Gdyni poszczycić się może nowym osiągnięciem, jakim jest otwarcie setnego sklepu — piekarni. Nowa placówka, przy ul. Świętojańskiej 106, zaopatruje w pieczywo mieszkańców tej części miasta oraz stołówkę liceum żeńskiego, żłobek i jadalnię Prezydium MRN.

Czysto utrzymane wnętrze sklepu, przylegającego bezpośrednio do magazynu piekarni, wypełniają od rana tłumy ludzi. Świeże bochenki chleba znikają jeden za drugim w koszykach kupujących. Ubrana w biały fartuch sprzedawczyni ob. Kaptur-

ska ledwo nadąży załatwić wszystkich kupujących. Obroty piekarni przekroczyły planowane o my już w pierwszych dniach pracy.

Kierownik piekarni ob. M. Kujała pracuje już wiele lat w PSS. Za ofiarą pracę awansował ostatnio z pracownika na kierownika piekarni, którą prowadzi przy pomocy trzech piekarzy ob. ob. W. Damaszkę, S. Pawlaka i K. Wielekiego. Szczupła załoga piekarni z trudem daje sobie radę. Zapotrzebowanie na pieczywo wzrasta z dnia na dzień. W związku z tym personel piekarni zostanie wkrótce powiększony o 4 osoby.

— Większość naszych klientów to ludzie pracy — mówi ob. Kujała — dlatego staramy się zawsze wypieć jak najwięcej smacznego chleba i bułek.

Piekarnia posiada dobry piec, ale ma na razie za mało narzędzi pomocniczych. Wkrótce jednak

otrzyma dodatkowe wyposażenie, jak przesiewaczki, mieszadła do ciasta i inne.

Obecnie wypieka się kilka gatunków chleba oraz zwykłe i maślane bułki. W niedługim czasie rozpoczęty zostanie wypiek ciastek.

Gdyniński świat pracy otrzymał jeszcze jedną placówkę spółdzielczą, dostarczającą taniego i smacznego pieczywa.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Wassa Żeleznowa”, godz. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Uczeń diabła”, godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Barbaryna”, godz. 19.30.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Rodzina Armonowych”, film prod. radzieckiej, doz. od lat 14. Seanse w godz. 17.00, 19.00, 21.00.
Wrzeszcz — Capitol — „Piłomienie”, film prod. węgierskiej, doz. od lat 14. Seanse w godz. 17.00, 19.00 i 21.00.
Wrzeszcz, ul. Sobótki 15 — Przyjaźń — „Cztery serca”, doz. od lat 16.
Nowy Port — Marynarz — „Cyrek”, film prod. radzieckiej, Seanse w godz. 18.00, 20.00.
Oliwa — Polonia — nieczynne.
Sopot — Polonia — „S/S Orzeł zaginiony”, film prod. radzieckiej, doz. od lat 12. Seanse w godz. 17.00, 19.00, 21.00.
Sopot — Bałtyk — „Wyspa szczęścia”, film prod. węgierskiej, doz. od lat 14. Seanse w godz. 16.30, 18.30, 20.30.
Niedzielnym porankiem 24 bm. o godz. 10.30 — „Świat się śmieje”.
Gdynia — Warszawa — „Nasz chleb powszedni”, film prod. niemieckiej, doz. od lat 14. Seanse w godz. 17, 19 i 21.
Gdynia — Atlantic — „Stiepan Razin”, film prod. radzieckiej, doz. od lat 12. Seanse w godz. 16.00, 18.30 i 21.00.
24 bm. poranek o godz. 10.30 — „Czarodziej sadów”.
Gdynia — Goplana — „Sumienie”, film prod. czeskiej, doz. od lat 14. Seanse w godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
Gdynia — Fala — „Przecucie”, film prod. czeskiej, doz. od lat 14. Seanse w godz. 18.30, 21.00.
Gdynia-Chylonia — „Dwaj panowie F”, oraz dod. „Pleśń wiosny”, film prod. radz. doz. od lat 12. Początek w godz. 19 i 21, w niedzielę i święta 17, 19 i 21.

Radio

PROGRAM ROZŁOŚNI GDAŃSKIEJ na czwartek, 21 września br.
5.00 — Początek aud., 5.03 — Sygnał czasu, 6.00 — Streszczenie wiadomości, 6.05 — Główna aud., 6.15 — Muzyka, 6.45 — Program, 6.50 — Lok., 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Muzyka, 7.50 — Kalendarz Radiowy, 8.00 — Streszczenie wiad. dzien. porannego, 8.05 — Przerwa, 11.50 — Aud. dla kobiet, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Utwory Albeniza, 12.30 — Aud. dla wsi, 12.45 — Lok., 12.55 — Przerwa, 13.25 — Program, 13.30 — Aud. szkolna, 13.50 — Muzyka, 14.15 — Pow. K. Hoffmannowej, 14.30 — Koncert dla szkół, 15.00 — Muzyka, 15.10 — Koncert solistów, 15.30 — Aud. dla dzieci, 15.50 — Melodie operetkowe, 16.20 — Lok., 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.15 — Koncert, 17.40 — Rezerwa, 17.55 — Muzyka, 18.00 — Lok., 19.00 — Utwory Brahmsa, 19.20 — Muzyka dla dorosłych — Fala 49, 19.00 — Pleśń masowa, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Koncert symfoniczny, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — Pow. „Stolica”, 22.20 — Koncert, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program, 23.15 — Poematy symfoniczne, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Skróty wiadomości Wybrzeża, 6.55 — Komunikaty miejscowe, 12.45 — Pogadanka weterynaryjna dla wsi w opr. dr. Zbigniewa Halkiewicza „Choroby zwierząt na tle braku soli mineralnych”, 16.20 — Przedplatkowy koncert Filharmonii Bałtyckiej, 16.50 — Pog. morska, wywiad na temat komercjalizacji portów — Anny Wierzbickiej, 18.00 — Aud. Uteraka z cyklu „U nas i gdzie indziej” — powieść Kraszewskiego o starym Gdańsku — opr. Haliny Polakowskiej, 18.20 — Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu Ksawerego Bujalskiego i solistów, 18.45 — Codzienny przegląd wydarzeń.

70 świetlic w zakładach pracy w Gdyni

W gdyńskich zakładach pracy czynnych jest 70 świetlic, zaopatrzonych w biblioteki, czasopisma oraz różne gry.

Przy świetlicach prowadzi się obecnie indywidualną naukę czytania i pisanie. Aby absolwenci kursów początkowego nauczania mogli pogłębić zdobyte już wiadomości utworzono przy większych zakładach pracy 10 zespołów dobrego czytania.

Najlepiej wywiązują się ze swych zadań świetlice przy „Pagedzie” na Oksywie, Tow. Z. Gierak, który

prowadzi świetlicę, poświęca tej sprawie wiele czasu, inicjatywy i energii. Ze świetlic korzystają każdego wieczora robotnicy „Pagedu” i mieszkańcy pobliskich domów.

Znaczna część świetlic gdyńskich prowadzi zespoły artystyczne. Z 49 zespołów tanecznych, chóralskich, recytatorskich i teatralnych wybijają się na czoło: taneczny przy ZPPG — Drobnica, recytatorski przy ZZK oraz zespoły taneczne przy „Pagedzie” oraz PSS.

Obok niewątpliwych osiągnięć świetlice gdyńskie posiadają też i braki. Przed wszystkim odczuwa się niedostatek fachowych sił kierowniczych, odpowiednich lokali, a w niektórych świetlicach nawet i urządzeń. Gdy bolączki te zostaną usunięte — życie świetlicowe w Gdyni nabierze jeszcze szerszego rozmachu.

(Wis)

Dyrekcja „Polcarga” powinna okazać
więcej troski swej ekspozyturze w Szczecinie

Ekspozytura szczecińska „Polcarga” pracuje według starego regulaminu współzawodnictwa. Wysłany, przed dwoma miesiącami, do dyrekcji w Gdyni nowy regulamin współzawodnictwa nie został dotychczas zatwierdzony. Stało się to rzekomo na skutek opracowywania wspólnego regulaminu dla wszystkich ekspozytur „Polcarga”. Nie pomyślano jednak przy tym, że każda ekspozytura pracuje w innych warunkach. Ekspozytura w Szczecinie nie posia-

da np. tych samych warunków pracy, co ekspozytura w Gliwicach, gdzie pracuje się tylko na lądzie. W Szczecinie praca odbywa się jednocześnie na lądzie i na statkach. Z tego powodu dyrekcja gdyńska „Polcarga” powinna opracować regulamin współzawodnictwa w porozumieniu z załogami wszystkich swoich ekspozytur.

Sprawą, która również wymaga szybkiego załatwienia, jest dostarczenie robotnikom ekspozytury w Szczecinie ciepłej odzieży na okres zimowy. Dyrekcja otrzymała już trzy pisma w tej sprawie, na żadne jednak nie odpowiedziała. Podobnie zbywa się milczeniem sprawę zatwierdzenia listy przepracowanych przez robotników szczecińskich godzin nadliczbowych.

Postępowanie dyrekcji „Polcarga” w Gdyni świadczy o braku zrozumienia dla istotnych potrzeb załogi robotniczej.

R. BLINKOWSKI
pracownik „Polcarga”

Odczyty dla agitatorów
w Ośrodku Szkolenia Partyjnego

W ramach akcji odczytowej, prowadzonej przez Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR wygłoszona zostanie w dniu dzisiejszym, 21 bm., o godz. 16.30 w ośrodku, przy ul. Bielańskiej nr 2

prelekcja pt. „Rumuńska Republika Ludowa na drodze do socjalizmu”.

W piątek 22 bm., będzie wygłoszony odczyt pt. „Stalinowski plan przeobrażenia przyrody”.

CZYTELNICZY PRASY PARTYJNEJ — u kolportera w Wszelkich zakładach pracy, jak również w każdej rozdzielni PPK „Ruch” oraz urzędzie pocztowym i agencji możecie nabyć najnowsze wydanie następujących książek w cenie zł 80.

„Pan Tadeusz”
„Jak hartowała się stal” — tom I i II
„Dziecko ulicy”
„Daleko od Moskwy” tom I, II i III
„Milezaca barykada”
„Czerwony Morten” tom I i II
„Komornicy”
„Szosa Wołokolska”
„Starek Derbent”
„Samotny biały zagłęb”
„Opowieść o prawdziwym człowieku”
„Chleb”
„Syn Ludu”
„Starek w mieście”
„Kurhan Mamaja”

Mickiewicza
Ostrowskiego
Koszykowskiego
Ażajewa
Drdy
Nexo
Orkana
Beka
Krymowa
Katajewa
Polewoja
Tołstoja
Thoreza
Kedrosa
Szebulina

Piątkowy koncert
Filharmonii Bałtyckiej

Trzeci koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się w najbliższy piątek, dnia 22 bm., w sali teatru we Wrzeszczu, a 23 bm. zostanie powtórzony w sali teatru w Gdyni.

Dyreгентem będzie nowo zaangażowany młody kapelmistrz Zdzisław Eytmar. Jako solista wystąpi świetny pianista prof. Jerzy Żurawlew, który odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy fińskiego kompozytora Palmgrena. W programie orkiestry znajduje się II symfonia Brahmsa oraz uwertura Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

Do prenumeratorów
„Głosu Wybrzeża”

Wszystkie reklamacje dotyczące niepunktualnego doręczania „Głosu Wybrzeża” prosimy kierować bezpośrednio na adres: Woj. Oddział PPK „Ruch” — Gdańsk! 1 — tel. 342-25, lub 314-57 wewn. 002.



Pierwszą całkowicie odbudowaną ulicą w Starym Mieście w Gdańsku będzie ul. Długa. Większość domów przy tej ulicy oddana będzie do użytku już w końcu bież. roku.

Na zdjęciu: fragment ulicy z domami wykończonymi w stanie surowym.

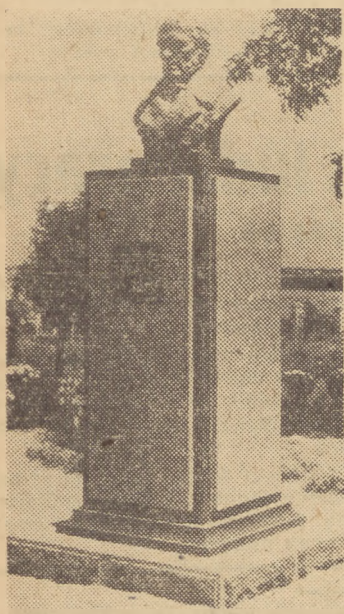
Mikołaj Pirogow – twórca naukowej chirurgii

W muzeum imienia wielkiego uczonego rosyjskiego

W odległości kilku kilometrów od m. Winnicy (Ukraina), nieopodal wioski, znajduje się stary, cieniasty park. Wśród drzew bieleje niewielki dom. Przed domem – klomby, pokryte kwiatowym dywanem. Tutaj, na postumencie z granitu wznosi się brązowe popiersie Mikołaja Pirogowa, słynnego rosyjskiego chirurga.

W tym starym dworku Mikołaj Pirogow spędził ostatnie 20 lat życia. Tutaj zmarł 5 grudnia 1881 roku, tutaj też został pochowany. W dworku urządzono muzeum, którego eksponaty mówią o działalności naukowej i życiu Pirogowa. Muzeum otwarte zostało w dniu 9 września 1947 roku. W dniu tym, o jedno stulecie wcześniej, wielki chirurg rosyjski po raz pierwszy w historii MEDYCZYNY ŚWIATOWEJ ZAŚTOSOWAŁ NA POLU BITWY NARKOZĘ ETTEROWĄ.

W owym czasie, 37-letni Pirogow był już profesorem Petersburskiej Akademii Medycznej.



Pomnik wielkiego uczonego w parku przy muzeum jego imienia

Chirurgicznej. Nazwisko jego znaczące było nie tylko w Rosji, lecz i daleko poza jej granicami.

Mistrzostwo Pirogowa w zakresie chirurgii wywołało powszechny zachwyt współczesnych. Ale nie tylko w dziedzinie chirurgii nie miał on sobie równych. Był także śmiałym nowatorem, który całe swe życie poświęcił poszukiwaniu nowych dróg w nauce.

Chirurgia, która w epoce Pirogowa miała wyłącznie praktyczny charakter, dzięki temu wielkiemu uczonemu stała się nauką. Z jego imieniem wiąże się również powstanie chirurgii polowej. Podwalina tej gałęzi medycyny były bogate doświadczenia, poczynione przez Pirogowa na polach bitew w toku czterech wojen. Opublikowana przez wielkiego chirurga praca naukowa, która była podsumowaniem jego doświadczeń z okresu wojny Krymskiej i ekspedycji Kaukaskiej (1865–66 r.) – stała się podstawą wszystkich późniejszych dzieł z dziedziny chirurgii polowej, wydanych zarówno w Rosji, jak i w innych krajach.

Co ujrzymy na ekranach Wybrzeża?

Na ekranach Wybrzeża ukazuje się w październiku kilka nowych filmów. Do najciekawszych pozycji zaliczyć należy filmy radzieckie, jak pierwsza seria gigantycznej epopei „Bitwa Stalingradzka” w reżyserii laureata Nagrody Stalinowskiej W. Pietrowa z udziałem znakomitych artystów: A. Dikija (generalissimus J. Stalin), J. Szumskiego (marszałek Wasilewski), B. Liwanowa (generał Konstanty Rokossowski), M. Simonowa (generał Czukow) i innych. Znanego naszego widziwiska laureata Nagrody Stalinowskiej B. Czirkowa zobaczymy w filmie, poświęconym życiu i twórczości wielkiego kompozytora rosyjskiego Michaiła Glinki. Będziemy mogli obejrzeć również filmy radzieckie „Historia jednego wynalazku” oraz dokumentarny „Nowe Węgry”.

Kinematografia francuska zaprezentuje postępowy film reż. Le Chanois – „Wagary” z Bernardem Blierem w roli głównej oraz „Karadé natretów”. Dużą atrakcję stanowić będzie doskonały film produkcji czeskiej „CHINY WALCZA”.

Niezrozumiale jest, dlaczego nie ukazali się dotychczas na ekranach Wybrzeża epokowy film barwny, reżyserii M. Czizureliwego „Upadek Berliina”, chociaż był już wyświetlany w większości miast Polski. Również niezrozumiale jest dla czego wiele innych filmów radzieckich lub czeskich (np. Jan Bohacz z Duhe’), które oddawały już ukazywały się na polskich ekranach – dotychczas nie dotarły do naszego województwa. Czyżby to były grzechy polityki repertuarowej Bydgoskiej Dyrekcji Okręgowej Filmu Polskiego?

Obecnie w Gdańsku powstał samodzielny okręg „Filmu Polskiego”. Należy się spodziewać, że Wybrzeże otrzyma ze strony Naczelnej Dyrekcji Filmu Polskiego równoprawnienie w dziedzinie wyświetlania najlepszych filmów radzieckich i krajów demokratycznych – np. z Łodzi czy Wrocławia. Niestety, plan repertuarowy kin na wrzesień i październik jeszcze o tym nie świadczy.

(alan)

Zebrane w muzeum obrazy i materiały, ilustrują również działalność wielkiego chirurga na froncie, kiedy to z wyjątkową odwagą i ofiarnością nioś pomoc rannym żołnierzom. Warto wspomnieć, że pod kierownictwem Pirogowa w wojskowych szpitalach Sewastopola dokonano 10 tys. operacji z zastosowaniem narkozy.

W dni obrony Sewastopola Pirogow pracował nie tylko jako chirurg. Stworzył także cały system pomocy rannym, zorganizował specjalne oddziały sanitariuszy oraz szpitale rozdzielcze.

Nie mniej wielki wkład wniósł wielki uczonego do sprawy rozwoju anatomii. Jego dziełem były najlepsze ówczesne atlasy anatomiczne. Pirogow stworzył ilustrowaną anatomię topograficzną, zawierającą 4 tomy ilustracji i tyleż tomy tekstu. Podsumowane są w niej wyniki olbrzymiej pracy Pirogowa.

Ekspozycje muzeum obrazują jeszcze jedną stronę działalności Pirogowa. Przyczynił się on w znacznej mierze do podniesienia poziomu wykształcenia medycznego w Rosji. Sam wykładł w kilku wyższych uczelniach, przy czym ilustrował swe wykłady pokazami operacji. Wszyscy współcześni mu chirurdzy rosyjscy uważali się za jego uczniów.

Pirogow był też wybitnym działaczem społecznym. W muzeum można zobaczyć szereg artykułów i tekstów przemówień, w których Pirogow gromi namiętnie każdy przejaw konserwatyzmu i rutyny w medycynie, jak również oschle podejście do chorych. Pirogow wyrażał niejednokrotnie protest przeciw ustrojowi państwowemu, domagał się równouprawnienia kobiet.

Życie wielkiego uczonego nie było łatwe. Było to życie bojownika o realizację humanitarnych ideałów postępowej medycyny. Pomimo licznych prześladowań i szykan ze strony carskich urzędników, Pirogow ani razu nie ugąsił się, nie wyparł swych poglądów.

.....

Wesoła komedia Musseta „Barberyna” nie należy do rzędu najlepszych osiągnięć teatru „Wybrzeże”, chociaż cieszy się dużym powodzeniem.

Alfred Musset był jednym z najmłodszych poetów francuskiej epoki „Wiosny Ludów” i „Trzęsącego Cesarstwa”. Lecz twórczość jego nie odgrywała poważniejszej roli postępowej, bowiem większość jego utworów była przepojona duchem osobistego, indywidualnego spojrzenia na świat, często oderwanego od realnego życia (wyjątek: „Spowiedź dziecięcia wieku”).

Taką też jest jego „Barberyna”: dużo poezji – i zbyt mało prawdziwego życia. „Poetyczność „Barberyny”, try skajace humorem dialogi i sytuacje, pełnokrwiste sylwetki jej bohaterów, wszystko to w sumie daje aktorom możliwość stworzenia postaci pełnych życia, radości i werwy, a reżyserowi – spektaklu bogatego w wesołe barwy, o tempie niemal filmowym, o szerokiej romantycznej stylów – od czułego romantycznego melodramatu do groteski i farsy.

Czy tego rodzaju spektakl ma rację bytu w repertuarze naszego teatru? – Niewątpliwie. Ale – czy właśnie „Barberyna”? Bo przecież można znaleźć komedie o zaletach podobnych, lecz pod względem kunsztu poetyckiego i scenicznego znacznie przewyższających utwór Musseta. Na przykład – Lope de Vega lub Tyrso da Molina, albo Bena Jonsona czy Sheridan.

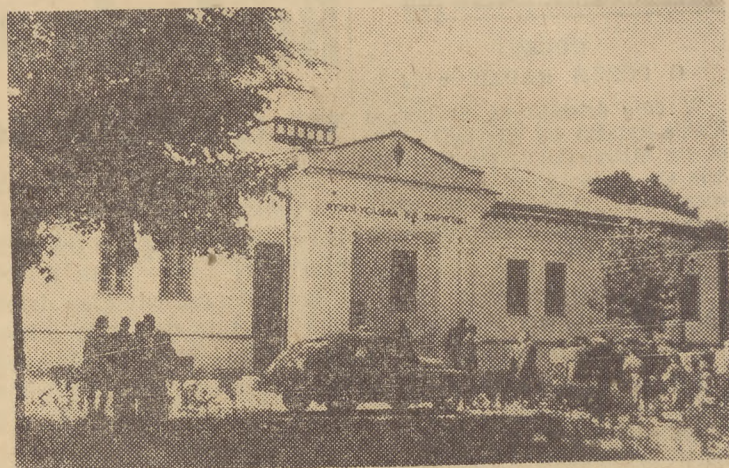
Wydaje się, że reżyser sam wy czuł, że „Barberyna”, to nie jest szczególnie trafny wybór – i postaraj się jakoś „naprawić błędy” Musseta, uzupełniając jego komedie prologiem i epilogiem pła kierownika literackiego teatru Kazimierza Barnasia. W prologu

Jakkolwiek ostatnie lata życia spędził Pirogow w ciszy wiejskiej, to jednak i tutaj nie zaprzestał aktywnej działalności: Stworzył niedużą aptekę i szpital, w którym leczył bezpłatnie chłopów z okolicznych wsi; interesował się stale nowymi kierunkami w medycynie, pisywał artykuły. W tym właśnie okresie powstał słynny „Pamiętnik starego lekarza”.

Nad jedną z gablotek muzeum, widnieją natchnione słowa wielkiego chirurga rosyjskiego: „Kocham Rosję, kocham honor Ojczyzny, a

nie godności i zaszczyty – jest to wrodzone, tego się z serca nie wyrwie, tego się nie przezwycięży”.

NAROD RADZIECKI CZCI GŁĘBOKO PAMIĘĆ SWEGO ZNAKOMITEGO RODAKA. DO DAWNEGO DOMU PIROGOWA, A OBECNIE MUZEUM JEGO IMIENIA, PRZYJEŻDŻAJĄ CO ROKU TYSIĄCE ZWIEDZAJĄCYCH, BY ZŁOŻYĆ HOŁD PAMIĘCI WIELKIEGO UCZONEGO. W. A.



Dom, w którym mieści się muzeum im. M. Pirogowa (Do artykułu obok) (Foto – AR)

GŁOS SPORTOWY

Pod hasłem „Kolarze w służbie pokoju”

Wielkie imprezy kolarskie na Wybrzeżu

W niedzielę 24 bm. we wszystkich miastach wojewódzkich rozegrane zostaną eliminacje okręgowe, ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego pocztowców. W eliminacjach weźmie udział 6 najlepszych zawodników z każdego obwodu powiatowego (powiatu).

Sześciu pierwszych zawodników,

wyłonionych w eliminacjach okręgowych weźmie udział w wyścigu finałowym, który odbędzie się w dniu 1 października w Warszawie.

W ramach tej imprezy Okręgowa Rada Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec” organizuje wielkie wyścigi kolarskie pod hasłem „Kolarze Wybrzeża w służbie pokoju”.

Biegi rozegrane zostaną w 3 kategoriach: zawodników licencjonowanych, „kartowiczów” i posiadaczy rowerów turystycznych.



Trasy poszczególnych wyścigów przedstawiają się następująco: Zawodnicy licencjonowani – dystans 110 km trasa: Chylonia – Gdynia – Orłowo – Chwaszczyno – Kartuz – Gdańsk. „Kartowicze” dystans 75 km Chylonia – Gdynia – Chwaszczyno – Żukowo – Gdańsk. Turysty – dystans 25 km Chylonia – Gdańsk.

Bokserzy „Kolejarza – Gedanii” nie mają gdzie trenować

W tym roku drużyna „Kolejarza – Gedanii” stanie do mi-



Klub „Ognio” w Warszawie. W czasie zawodów lekkoatletycznych kół sportowych w Warszawie (Foto – AR)

strzostw Polski zupełnie nie przygotowana.

Podczas, gdy inne kluby od dawna już przygotowują się do nadchodzącego sezonu, moi chłopcy chodzą bezczynnie, ponieważ nie mają gdzie przeprowadzać treningów. W lutym br. zmuszeni byliśmy zrezygnować z zajmowanej przez nas od roku 1945 sali gimnastycznej Gazowni Miejskiej w Gdańsku. Z braku odpowiedniego pomieszczenia musieliśmy korzystać z hali sportowej przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Hala ta jednak nie nadaje się na treningi ze względu na brak wody, szatni itp.

Kierownictwo ZKS „Kolejarz” starało się uzyskać salę w szkole powszechnej przy ul. Pestalozziego we Wrzeszczu, jednak do tej pory starania te nie odniosły skutku.

Wydaje się, że nasza sprawa powinna być najszybciej zająć się Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Gdańsku.

B. PIETRAS – kierownik sekcji bokserskiej „Kolejarza – Gedanii”

Dużo poezji – zbyt mało prawdziwego życia „BARBERYNA” A. MUSSETA NA SCENIE TEATRU „WYBRZEŻE”

tym usiłowano wzmocnić akcenty socjalne, lub raczej (ponieważ nie ma w tekście Musseta nic, co by się do tego nadawało) – stworzyć te akcenty. Wprowadzono więc do prologu zupełnie nowych postaci, taką oto bardzo uświadamioną babcię (Stanisława Godlewska), która mussetowską bajkę o rycerzu Ulryku i wiernej Barberynie komentuje ze stanowiska „współczesnego”. Oczywiście nie na „je to ideologicznego wydzwieku komedii, a utwór Musseta na tym traci: dowcip wymagający komentarzy przestaje być dowcipem. I chociaż tekst K. Barnasia sam w sobie ma pewne zalety literackie – mimo to, wydaje się, że spektakl zyskałby, gdyby teatr zrezygnował z tych „uzupełnień”.

Teresa Marecka, jako Barberyna jest na przemian filuterna i liryka, czarująca i sprytna, wesoła i smutna. Marecka – Barberyna w miarę rozpaczliwej i tęskni za mężem oraz doskonale bawi się figlami, spletanymi wspólnie z Kalikairi zarozumiałemu pechowcowi Astalfowi von Rosenberg.

Henryk Różgiewicz w roli męża Barberyny – Ulryka jest dworski wobec królowej i czuły wobec swej małżonki, ma dobrą dykcję i postawę. Lecz wydaje się, że reżyser St. Kwaskowski postąpiłby szlachetnie, gdyby zaakcentował nie dworskość Ulryka, lecz jego cechy żołnierza. Ul-

ryk powinien być o wiele bardziej mężny, nie jest to bowiem dworak, lecz rycerz – wojownik, który kocha swą Barberynę miłością bezgraniczną, lecz jest skąpy w objawach uczucia, jest trochę zbyt surowy i nieśmiały w rozmowie z kobietą – nawet jeżeli jest ona jego ukochaną małżonką.

W roli wiernej Kalikairi, która jest nie tyle służebną ile przyjaciółką i powiernicą Barberyny, występuje Sylwia Zakrzewska. Gra z dużym poczuciem humoru, umiejętnie akcentując sprytną przezorność i nieufność wobec tych, którzy dają pieniądze za usługę jeszcze nie wyswiadczoną. Dobrze wykorzystuje sytuacje komediowe, zachowując przez cały czas całkowitą powagę co jeszcze bardziej wzmacnia komizm.

Józef Niewęgółski jako niedoszły kochanek Barberyny Astalf von Rosenberg jest jednocześnie pyszałkowaty i naiwny, trochę zły i dumny, głupi i przebiegły. Umiejętnie i z temperamentem ukazując nagłe przejścia od zarozumiałości i buty do rozpacz i żłości – i odwrotnie.

Rycerz-awanturnik Władysław jest – jak to słusznie twierdzi w swej notatce K. Barnaś – brankiem szekspirowskiego Falstafa lub, jeśli kto woli, naszego Zagłoby, Ambrożemu Klimczakowi nie udało się wykreślić wery i pełnokrwistości, która jest cechą tej postaci. Przy trafnej sylwetce

Zwycięstwo piłkarzy Elbląga

Rozegrany w Elblągu mecz piłki nożnej o wejście do klasy „A” między ZKS „Ognio” Kwidzyn i ZKS „Ognio” Elbląg zakończył się zwycięstwem drużyny miejscowej w sto-

sunku 3:2 (1:2). Widzów ok. 2 tys. Sędziował ob. Borowiak.

W spotkaniu o mistrzostwo klasy „B”, które odbyło się w Elblągu, miejscowa drużyna WKF „Lechia” odniosła zwycięstwo nad „Związkowcem” Starogard w stosunku 6:4 (3:1). Widzów ok. 1.500 osób. Sędziował ob. Bobrowski.

Rozegrane w Nowym Dworze spotkanie w piłce nożnej między ZKS „Stal” Elbląga a miejscową „Unią” zakończone zostało zwycięstwem „Stali” 3:2 do przerwy (2:2).

W Elblągu w rozegranym meczu o mistrzostwo klasy „C” miejscowe „Ognio II” pokonało „Związkowca” Malbork 4:1, (3:1).

W spotkaniu o mistrzostwo klasy „B”, które odbyło się w Elblągu, miejscowa drużyna WKF „Lechia” odniosła zwycięstwo nad „Związkowcem” Starogard w stosunku 6:4 (3:1). Widzów ok. 1.500 osób. Sędziował ob. Bobrowski.

Rozegrane w Nowym Dworze spotkanie w piłce nożnej między ZKS „Stal” Elbląga a miejscową „Unią” zakończone zostało zwycięstwem „Stali” 3:2 do przerwy (2:2).

W Elblągu w rozegranym meczu o mistrzostwo klasy „C” miejscowe „Ognio II” pokonało „Związkowca” Malbork 4:1, (3:1).

W spotkaniu o mistrzostwo klasy „B”, które odbyło się w Elblągu, miejscowa drużyna WKF „Lechia” odniosła zwycięstwo nad „Związkowcem” Starogard w stosunku 6:4 (3:1). Widzów ok. 1.500 osób. Sędziował ob. Bobrowski.

Rozegrane w Nowym Dworze spotkanie w piłce nożnej między ZKS „Stal” Elbląga a miejscową „Unią” zakończone zostało zwycięstwem „Stali” 3:2 do przerwy (2:2).

W Elblągu w rozegranym meczu o mistrzostwo klasy „C” miejscowe „Ognio II” pokonało „Związkowca” Malbork 4:1, (3:1).



W Warszawie na stadionie „Ognio” rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo kół sportowych Warszawy i województwa warszawskiego. Na zdjęciu: Jadwiga Szulakiewicz (kół sportowe WKS) wrzuca kulę (Foto – AR)